

DO SIEGO ROKU!



PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 52 (837)

30. XII. 1972 - 5. I. 1973

Cena 1 zł

Wszystkie wydziały huty już na mecie

Kończymy stary rok bardzo dobrym akordem

W tej chwili już wszystkie wydziały Huty im. Lenina wykonały swe plany roczne i pracują na rzecz naszego 800 - milionowego wkładu do „banku 20 miliardów”. Tempo — jak to na finiszu — jest bardzo mocne.

Wyjeżdżają z huty transporty dodatkowych wyrobów: blach, rur, profili drobnych. Dla klientów krajowych i na eksport.

Dobiegający końca rok, bilansowanie osiągniętych wyników, wszystko to stwarza okazję do dokonania oceny pra-

cy załogi HIL w okresie minionych 12 miesięcy oraz przedstawienia perspektyw realizacji naszych zadań w nowym roku. Na ten temat rozmawiam z dyrektorem produkcji HIL mgr inż. JERZYM FOLFASIŃSKIM.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Do Egzekutywy
Komitetu Fabrycznego PZPR
na ręce I Sekretarza

Droży Towarzysze!

Komitet Centralny PZPR przesyła Wam, a za Waszym pośrednictwem wszystkim członkom partii Waszego zakładu i całej załodze serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji Nowego Roku.

Dziękujemy Wam serdecznie za rzetelną i wydajną pracę w 1972 r., który — dzięki Waszemu wysiłkowi, całej klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy — był rokiem przyspieszonej realizacji zadań społeczno-gospodarczych kraju, określonych Uchwałą VI Zjazdu Partii. Skupienie organizacji partyjnej, całej Waszej załogi wokół wykonania planu produkcyjnego było wyrazem patriotycznej postawy, dobrego rozumienia i poparcia czynem polityki partii. Swoją aktywnością społeczno-produkcyjną przyczyniliście się do gospodarczego wzrostu i socjalnego postępu, który uzyskaliście w mijającym roku.

Wasza wydajna praca, Wasz codzienny trud służy budowie socjalizmu w naszym kraju, rozwojowi potencjału gospodarczego Polski i jej autorytetu w świecie. Za tę postawę aktywną, partyjną i obywatelską wyrażamy Wam pełne uznanie i najserdeczniejsze podziękowania.

Składając Waszej organizacji partyjnej i całej załodze najlepsze życzenia na Nowy Rok, jesteśmy przekonani, że możemy w pełni liczyć na Wasze dalsze zaangażowanie w realizację uchwał VI Zjazdu, a szczególnie zadań w roku 1973, który będzie stanowił ważny okres w przyspieszeniu rozwoju gospodarczego kraju i osiągnięciu celów społecznych.

Droży Towarzysze i Przyjaciele!

W Nowym Roku życzymy Wam dalszych sukcesów w pracy i szczęścia w życiu osobistym. Przekażcie Waszym rodzinom nasze najlepsze życzenia pomyślności.

Za KOMITET CENTRALNY PZPR
I SEKRETARZ
EDWARD GIEREK

Wszystkim pracownikom Huty im. Lenina — całej załozce — składamy serdeczne podziękowania za dobrą i ofiarną pracę w 1972 roku.

Równocześnie życzymy Wam, Drodzy Bracia Hutnicy, wielu dalszych sukcesów i osiągnięć w nowym 1973 roku oraz zdrowia i pomyślności dla Was i dla Waszych Rodzin.

KIEROWNICZY KOLEKTYW HUTY IM. LENINA

Z okazji Nowego 1973 Roku — Egzekutywa Komitetu Dzielnicowego PZPR składa wszystkim pracownikom zakładów pracy i mieszkańcom Dzielnic Nowa Huta najserdeczniejsze podziękowania za trud i wysiłek w codziennej pracy minionego 1972 roku, który przyniósł bogate efekty w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju w tym również naszej dzielnicy.

Szczególne podziękowania składamy całemu aktywnemu polityczno-gospodarczemu działaniu, hutnikom, budowlanym, pracownikom zakładów: przemysłowych, transportowych, gospodarki komunalnej, handlu, spółdzielczości, urzędów i instytucji, oświa-

ty i kultury, służby zdrowia oraz nowohuckiej młodzieży.

Równocześnie Egzekutywa KD PZPR składa gorące życzenia Noworoczne — dalszych sukcesów w pracy zawodowej, społeczno-politycznej oraz w życiu osobistym.

Zyczymy Wam i Waszym rodzinom dużo dobrego zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w 1973 roku.

EGZEKUTYWA
KOMITETU DZIELNICOWEGO PZPR
KRAKÓW — NOWA HUTA

Szpital dziękuje

Dyrekcja Szpitala Miejskiego im. St. Żeromskiego w Nowej Hucie i Oddział Chirurgii Urazowej serdecznie dziękują kierownikowi i pracownikom Wydziału W-17 za wykonanie w czynie społecznym łózka wielopozycyjnego i teleskopów dla sali ciężko chorych.

Sprzęt ten trudny do uzyskania na rynku krajowym przyczyni się do lepszego, bardziej nowoczesnego leczenia chorych po urazach. Ułatwi on też znacznie pracę personelowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu Oddziału Chirurgii Urazowej.

dr med. Stanisław WILKON
Dyrektor Szpitala



By inni mogli spać spokojnie lub pracować przy warsztatach — oni muszą czuwać. Muszą być w każdej chwili gotowi do podjęcia akcji — strażacy z Zawodowej Straży Pożarnej Huty im. Lenina. Pełnią swoją powinność w bramach kombinatu strażnicy z Zawodowej Straży Przemysłowej dla zachowania ładu i bezpieczeństwa huty. Wszystkim im — najlepsze Noworoczne życzenia!

Z życzeniami świątecznymi przyszyły przedstawicielki ZMS-u do strażaków, podczas dyżuru por. Kowalskiego z symboliczną gałązką jedliny okraszoną złocistą banieczką i migoczącym ognikiem maleńkiej świecy.

trudniejszy od obecnego. Charakteryzuje go większe napięcie zadań, szczególnie w odniesieniu do niektórych wyrobów.

Musimy być też przygotowani na trudności z obsługą transportową. Niedobór wagonów kolejowych najprawdopodobniej nie skończy się wraz ze starym rokiem, ale da o sobie znać i w nowym. Przystosowanie przywozu oraz wywozu pasy towarowej wyniesie ok. 10 procent. Wytrąca to zwiększenia liczby wagonów PKP, ale nie takie to łatwe w sytuacji, gdy w skali całego kraju odczuwamy braki taboru kolejowego.

Za dobrą i ofiarną pracą w 1972 roku dziękuję serdecznie całej załozce huty. A szczególnie za aktywne i pełne zrozumienia potrzeby huty, podejście do trudnych zadań produkcyjnych w br. Serdecznie dziękuję też kolektywom wydziałowym za dobrą współpracę, pełną zaufania i odpowiedzialności. Wszystkim hutnikom kombinatu i ich rodzinom życzę dużo dobrego zdrowia, satysfakcji, wszelkiej pomyślności i w roku 1973.

Rozmawiał: JERZY DANEK

Spotkanie z b. pracownikami HiL

Udziałem członka KC PZPR, I sekretarza KF HiL tow. Józefa Nowotnego, oraz przedstawicielki RZK HiL mgr inż. Barbary Krupy, w ub. piątek 15 bm. odbyło się spotkanie z członkami POP EIR HiL.

Spotkanie zainicjował sekretarz POP tow. M. Kloryga. Następnie krótką informację o Kole EIR złożył tow. M. Korez, prezes Kole. Z informacji tej wynika, że stan zrzeszonych w Kole wynosi na dzień dzisiejszy 1329 członków, w tym 300 kobiet. Corocznie przybywa około 300 członków, a ubywa z różnych powodów około 20 osób. W ten sposób stan Kole EIR corocznie się powiększa, a będące w dyspozycji Kole 2 pokoiki i świetlica stanowią zbyt cenne pomieszczenie, aby należycie załatwić sprawę bieżącą. Mankamentem jest brak preliminarza budżetowego, którego RZK HiL dotychczas Koło nie przyznała i Koło nie może prowadzić planowych wydatków, lecz zaspokaja swe potrzeby finansowe jedynie z dotacji przydzielanych doraźnie przez RZK. Stan taki dalej trwać nie może, gdyż ta tymczasowość uniemożliwia po prostu działalność socjalną Kole. Koniecznością jest też wynagrodzenie 5 pracowników Zarządu Kole, którzy pracują regularnie najmniej 3 razy w tygodniu po 5-7 godzin dziennie, załatwiając bieżące sprawy członków Kole, bez ja-

kichkolwiek świadczeń pieniężnych. Czyni to miesięcznie około 100 godz. pracy i z tego powodu należałoby przydzielić dla nich odpowiedni ryczałt. Zorganizowana Rada Kobiet pod kierownictwem tow. Marii Bojerskiej, nie ma żadnej pomocy ze strony HiL.

W toku dyskusji zabierało głos 10 towarzyszy. Wysunięto szereg wniosków pod adresem czynników partyjno-związkowych i dyrekcji HiL.

Po dyskusji zabrał głos I sekretarz KF tow. Józef Nowotny, odpowiadając na wysunięte przez towarzyszy postulaty, oraz przyrzekając wnikliwe rozpatrzenie bolączek dotyczących kole EIR. (AP)

Z obrad KSR HiL

Zatwierdzenie planu produkcyjnego huty

W czwartek, 28 bm. odbyło się posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina. W obradach wziął udział wiceminister przemysłu ciężkiego — Ryszard Trzcionka. Obecni byli również tow. Józef Nowotny, tow. Józef Błaszczak oraz tow. Tadeusz Szwaczek.

Tematem posiedzenia były sprawy poświęcone produkcji w roku przyszłym oraz związane z tym przedsięwzięcia organizacyjno-techniczne.

Plan przyszłego roku charakteryzować się będzie dalszym wzrostem zadań produkcyjnych. Przyrost zadań kombinatu ilustruje kilka liczb. Np. surówki wielkopiecowej wyprodukujemy w roku 1973 o 7,7 proc. więcej, stali o 7 proc. więcej, wyrobów walcowanych prawie 5 proc. więcej niż w roku bieżącym.

Warto dodać, że ten wzrost produkcji nastąpi drogą zastosowania nowych technologii i wzrostu wydajności pracy, a nie drogą nowych uruchomień.

Konferencja Samorządu Robotniczego przyjęła na swym posiedzeniu program działania w zakresie poprawy gospodar-



ności, poprawy dyscypliny i porządku. KSR wystosowała apel do załogi kombinatu o włączenie się do świadczeń na rzecz Narodowego Funduszu Zdrowia.

W trakcie obrad min. R. Trzcionka został odznaczony złotą odznaką „Zasłużonego dla Ziemi Krakowskiej”.

Do problemów poruszonych na KSR-e szerzej powrócimy w następnym numerze „Głosu”. (k)

**STYPENDIA
DLA DZIECI
PRACOWNIKÓW
HUTY IM. LENINA**

Huta im. Lenina pragnąc przyjąć z pomocą materialną swym pracownikom, posiadającym dzieci uczęszczające do wyższych szkół technicznych i ekonomicznych, przyznaje tzw. stypendium fundacji robotniczej dla studentów kierunków hutniczych i ekonomicznych, którzy po ukończeniu studiów podejmą pracę w naszej hucie.

Stypendia przyznawane są komisyjnie studentom, gdy zarobek rodziców nie przekracza kwoty 900 zł miesięcznie na członka rodziny.

Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje wnioski w terminie do dnia 10 stycznia 1973 r. Ośrodek Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina, Os. Ziota Jesień, telefon 436-35.

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca naszego pracownika
Teofila POMYKACZA
składają
**KIEROWNICTWO
I ZAŁOGA W-1**

MARIA BARAN
Droga nam koleżanka, pracownik Wydziału W-16, oddana pracy zawodowej i działalności społecznej — po ciężkiej chorobie zmarła w dniu 27 grudnia 1972 roku. Pamięć po Niej pozostanie wśród koleżanek i kolegów — pracowników Wydziału.

Kolektyw i załoga Wydziału Remontów Budowlanych

Dobry akord

(Dalszy ciąg ze str. 1)

O ilościowych wynikach pracy — mówi dyrektor — wiemy, że są znakomite. Wkład wynoszący ponad 800 milionów do „banku 20 miliardów” świadczy sam za siebie. Dodam że również nasze zadania eksportowe wykonane zostały przewidywalnie, w pełni. Są więc wszelkie podstawy, aby święto noworoczne obchodzić w poczuciu dobrze wypełnionego obowiązku.

Pragnę podkreślić fakt, że absolutnie wszystkie wydziały huty pracowały przez cały rok rytmicznie. Wykonywały swe zadania dobowe, tygodniowe i miesięczne — systematycznie, przeważnie z nadwyżką. Ten równy, dobry rytm pracy i klimat odpowiedzialności całej załogi za wyniki produkcyjne huty, zadecydowały o sukcesie.

Tego roku nie było też prawie wcale przypadków, które w poprzednich latach mocno dawały się nam we znaki. Myślę o załamaniach, zaburzeniach, występujących czasem w niektórych ogniwach łańcucha produkcyjnego kombinatu. Takie jedno małe załamanie daje natychmiast o sobie znać, w całym cyklu produkcyjnym powoduje wielkie komplikacje i trudności. W bież. roku mieliśmy wyjątkowo mało tego rodzaju zaburzeń w pracy.

A minusy? Odczuliśmy kłopoty z transportem kolejowym. DOKP nie była w stanie dostarczyć nam odpowiedniej ilości wagonów. W rezultacie tego wywieźliśmy wprawdzie wszystkie podstawowe asortymenty gotowych wyro-

bów huty, nie zdołaliśmy natomiast wywieźć całej produkcji żużla (kawalkowego i granulatu). Powie ktoś, że to tylko margines naszej podstawowej produkcji: prawda, ale i żużel jest gospodarczo narodowej bardzo potrzebny.

Idę teraz do perspektyw pracy w nowym roku. Na wstępie jedno zastrzeżenie: nie znamy jeszcze w tej chwili wszystkich szczegółów dotyczących asortymentu planowanej produkcji. Z zarysu czekających nas zadań (rozmowę prowadzimy jeszcze przed obradami KSR, która poświęcona była omówieniu zadań huty na rok 1973) widać, że plan przyszłoroczny będzie znacznie trudniejszy niż obecny. Przede wszystkim ze względu na bardzo napięty bilans produkcji półwyrobów.

Można to scharakteryzować następująco: nasze walcownie dające finalny produkt, a więc wydziały P-61, P-62, P-63, P-64 P-66, będą w roku 1973 dysponowały najprawdopodobniej większymi możliwościami przekroczenia swych planów odcinkowych niż istniejąca możliwość zapewnienia im do tego wsadu (półwyrobów ze Zgniatacza i Słabinga). Czyli przekroczenia planów miesięcznych będą po prostu bardzo trudne.

W tej chwili mamy dostateczną ilość wsadu gwarantującą wydziałom prawidłowe, dobre, „wejście” w realizację zadań produkcyjnych i kwartału. Trudności mogą pojawić się później.

Plan eksportu na rok 1973 rysuje się nam również jako

ZA DWIE DOBY, licząc od momentu ukończenia druku „Głosu”, zegary wybiją godzinę kończącą stary rok. Był to dobry rok. Ale wiemy, że następny będzie jeszcze lepszy. Wszak optymizm panuje niepodzielnie na przelomie Starego i Nowego. W tym wypadku jak najbardziej uzasadniony.

O czym pisać o noworoczne „orędzie”? Można by stereotypowo. Ze załoga huty pracowała bardzo dobrze, że 11 dni przed terminem wykonała plan roczny. Ze praca i tylko praca może przynieść spodziewane efekty, spełnić nadzieje, pomóc w realizacji zamierzeń. Ale pracy mamy dość na co dzień. Po co mówić o niej jeszcze przed Nowym Rokiem?

„Lopatologia” dawno wyszła z mody. Denerwuje ludzi. Co prawda hołdują jej jeszcze różne „publikatory” (coż za okropne słowo!), ale to tylko potwierdzenie starożytnego porzekadła, że „przyczynienie staje się drugą naturą”.

A jeżeli nie o osiągnięciach i perspektywach, jeżeli nie tak jak zwykle, to właściwie jak pisać, aby starych prawd nie powtarzać?

Nowości beletrystyki

Natalia Rolleczek — „Uroczyste wakacje”. — W badzo przyjemny i dowcipny sposób napisana powieść o wyprawie wakacyjnej czteroosobowej rodziny do Bułgarii. Jest to lekka i interesująca lektura na długie jesienne wieczory.
Wyd. Literackie, cena 15 zł

Józef Ignacy Kraszewski: „Diabeł”. — Powieść z czasów panowania króla Stanisława Augusta. Pozycja jest wzbogacona 16 ilustracjami oraz portretem autora.
LSW, cena 50 zł

Juliusz Garztecki: „Mistrz zapomniany”. — Książka monograficzna zawierająca ciekawe dane o wybitnym polskim fotografiku zmarłym w 1911 roku — Michale Greimle.
Wyd. Literackie, cena 40 zł

Nie prosta to sprawa. Choć prawdę mówiąc, niektórzy lubią właśnie stereotypy. Może nie na co dzień, ale od święta — koniecznie. Bo jak tradycja, to tradycja. Trzeba podsumować, pochwalić, wytyczyć. Bez tego ani rusz. Trudno zresztą dogodzić wszystkim. Jedni lubią być chwaleń, inni

tak i w wigilię Nowego Roku uda się na stanowiska pracy, by dalej pchać ten wóz, który toczy się coraz mniej opornie.

No, i znów wróciłam do pracy. Jest to mimo wszystko „żelazny temat”, z którego trudno się wyzwoić. Przyczyną, koniecznie, normalny bieg rzeczy? Chyba wszystko naraz. Bo zabawa zabawą, ale nie od przecież rodzi przyszłość. Jedynie umiła wolne chwile.

Jeżeli tak, to jeszcze jeden stereotyp: do stego Roku! Wszystkim. Tym co przy piecach hutniczych, tym co przy agregatach, na torach, w laboratoriach i w dyspozytorskich pokojach. I tym również, którzy Nowy Rok powitają w domu, naszym najbliższym, naszym dziećmi.

Witamy Nowy Rok po raz dwudziesty trzeci w wolnym kraju! I taka maleńka nutka patriotyzmu musi się znaleźć w tej noworocznej publikacji. A w ogóle myślę, że im mniej słów, tym lepiej. Bo „w słowach tylko chęć widzim” — jak mówił poeta. A więc — uśmiechu, radości i sukcesów w Nowym 1973 Roku!

D. RYBARCZYK

Na ten Nowy Rok

skrzętnie ukrywają swe nazwiska, nie lubią rozgłosu. Co człowiek, to zagadka. Więc skąd wziąć „złoty strodek”?

Jeśli nie o pracy, to trzeba koniecznie o zabawie. Sylwestrowej. O balach, kreacjach, o muzyce i o tym, że o północy 31 grudnia będziemy wychylać toasty i składać sobie życzenia. Niestety nie wszyscy. Wielu hutników, jak co wieczór,

Franciszek Sołkowski — W-21

W noc noworoczną

Na płatkach śniegu
zawisł horyzont
biała noc
miasto nie śpi
bliższą barwy okien
rozśpiewały się domy
tańczą światła
choinki szumią lasem
perlisty szampan w kielichach
tu słowa pełne życzeń
tam ramiona w ogniu stali
ulicami idą drzewa oszronione
za chwilę Nowy Rok

Józef Nowotny — I sekretarz KF PZPR Huty im. Lenina

Z wiarą i optymizmem



— Zakończyliśmy rok 1972 — drugi rok realizacji planu 5-letniego. Był to trudny rok dla nas hutników, zarówno w zakresie wykonania zadań produkcyjnych jak i ekonomicznych. Jednak, podobnie jak i w latach minionych — załoga Huty im. Lenina nie zawiodła zaufania kierownictwa naszej Partii i Rządu. Wcielając w czyn w codziennej, dobrej pracy i w działalności społecznej program przyjęty przez VI Zjazd Partii, podejmując i realizując zobowiązania — przedterminowo wykonaliśmy roczny plan produkcji i wnieśliśmy dodatkową produkcję wartości ponad 800 milionów złotych do „banku 20 miliardów”.

Ten wynik naszej wspólnej, czterolecznej pracy jest odpowiedzialnością załogi największego zakładu przemysłowego Polski Ludowej na apel Se-

cretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu. Za solidną, dobrą robotę w kończącym się 1972 roku składam Wam, Drodzy Towarzysze, w imieniu Komitetu Fabrycznego i hutniczej organizacji partyjnej — serdeczne podziękowania.

Przed nami nowy 1973 rok — decydujący dla wykonania zadań bieżącej 5-latk. Dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej winniśmy wyprodukować ok. 6,5 mln ton stali i przerobić ją na różne asortymenty hutniczych wyrobów w walcowniach huty.

Wymagać to będzie jeszcze lepszej, wydajniejszej pracy każdego z nas na swoim stanowisku pracy i wszystkich zespołów pracowniczych. Niezbędna jest mobilizacja wszystkich sił i środków jakie postawiono nam do dyspozycji — wokół realizacji programu wytyczonego przez Partię i Rząd. Te coraz trudniejsze zadania będziemy realizować w systematycznie usprawnianych warunkach pracy i socjalno-bytowych.

Jestem przekonany, że ofiarna i wypróbowana załoga Huty im. Lenina z honorem wykona postawione przed nią zadania 1973 roku!

Zyczę Wam, Drodzy Bracia Hutnicy, wielu osiągnięć i sukcesów oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym Wam i Waszym najbliższym!

Antoni Dalkowski — przewodniczący RZK

Duży krok naprzód



Mazurach. Nasz stan posiadania zwiększył się znacznie, ku zadowoleniu całej załogi, której z okazji Nowego Roku składam najserdeczniejsze życzenia — wszystkie najlepszego!

BRONISŁAW PIETRON — przewodniczący ZF ZMS HiL

Młodzieży — dalszych sukcesów w pracy!



— W dobiegającym końcu roku na uwagę zasługuje wzrost społecznego zaangażowania młodzieży Huty im. Lenina, co wyraża się dużym wkładem młodych pracowników w wykonanie zadań produkcyjnych naszego kombinatu. Wzrosły również poważnie efekty działalności ideowo-wychowawczej organizacji fabrycznej ZMS. A przy pomocy Rady Zakładowej Kombinat u udało się nam wzbogacić i uatrakcyjnić formy wypoczynku naszej młodzieży. W

— 1972 r. uważam za okres, w którym dokonaliśmy wiele rozwiązań społeczno-gospodarczych w sposób bardziej racjonalny. Dla nas, działaczy samorządowych mijający rok to umocnienie członu aktywu robotniczego w kampanii sprawozdawczo-wyborczej, to wybór do rad robotniczych dobrego aktywu społeczno-gospodarczego.

Tadeusz Szwaczek — przewodniczący Rady Robotniczej HiL

Bogate zamierzenia

Od okresu zakończenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej zanotowaliśmy szereg liczących się osiągnięć. Wymie-



nie najważniejsze: inspiracja i współdziałanie w realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych w ramach 20 miliardów, zmiana w kierunku „odbiurokratyzowania” regulaminu podziału funduszu zakładowego oraz współdziałanie w realizacji zadań produkcyjnych a zwłaszcza zadań obniżki kosztów produkcji.

Praca Rady Robotniczej ograniczała się nie tylko do inspiracji, ale korzystaliśmy również z uprawnień i przeprowadziliśmy szereg społecznych kontroli. Były to: kontrola stopnia realizacji planu postępu technicznego, realizacji planu ochrony środowiska a przede wszystkim społeczna ocena stopnia realizacji programu poprawy gospodarki materiałowej.

Plan naszych zamierzeń na rok 1973 jest bogaty. Mamy nadzieję, że uda nam się go w pełni wykonać.

Korzystając z łamów „Głosu Nowej Huty” pragnę przekazać całemu aktywowi rad robotniczych podziękowanie za aktywną działalność w roku 1972 a załozce HiL podziękowanie za ciężką i ofiarną pracę, która przyczyniła się do osiągnięcia bardzo dobrych wyników produkcyjnych w roku 1972.

MINIONY ROK I PERSPEKTYWY 1973

mgr inż. Józef Błaszczak — dyrektor naczelny HiL

Za dobrą pracę — serdeczne podziękowanie



— Miniony rok oceniam jako jeden z najlepszych okresów w pracy Huty im. Lenina. Za-

pisal się on w kronikach kombinatu bardzo dobrymi wynikami, zarówno w dziedzinie ilościowego przekroczenia naszych zadań produkcyjnych jak i zadań jakościowych oraz ekonomicznych.

Chciałbym podkreślić przede wszystkim dużą inicjatywę i zaangażowanie całej załogi HiL w sprawę zapewnienia pełnej realizacji zadań produkcyjnych. Wszystkie nasze zadania pracowały przez cały rok bardzo rytmicznie i to — moim zdaniem — zdecydowało głównie o osiągnięciu tak dobrych wyników produkcyjnych. Pracowaliśmy w dobrym, sprzyjającym dużej mobilizacji, klimacie społeczno-politycznego zaangażowania. Nasz wkład do „banku 20 miliardów” jest godny załogi noszącej miano Leninowców, przekroczył on kwotę 800 mln zł. Za te wyniki, za integrację całej załogi i wszystkich służb huty,

za dodatkowy wysiłek, składam załozce kombinatu serdeczne podziękowanie.

Z okazji Nowego Roku życzę załozce HiL nadal równie dobrej i dynamicznej pracy. Dużo zadowolenia i satysfakcji z rzetelnego wypełniania swych obowiązków na wszystkich odcinkach naszej wspólnej pracy. Zyczę też dużo zdrowia i pomyślności w życiu osobistym — Wam towarzysze hutnicy i Waszym rodzinom!

mgr Edward Strzeboński — przewodniczący Prez. DRN

W czołówce dzielnic Krakowa



— Z dużym zadowoleniem mogę stwierdzić, że z zadań uchwalonych przez DRN Nowa Huta, wywiązały się w pełni. Za tymi słowami kryje się m. in. kwota 356 mln zł zainwestowana w gospodarkę komunalno-socjalną i usługowo-handlową. W minionym roku przybyło naszej dzielnicy blisko 7000 izb mieszkalnych, dwie przychodnie lekarskie, tysiąc metrów kwadr. powierzchni nowych sklepów.

W przyszłym roku, niezależnie od kontynuacji rozpoczętych już inwestycji, takich jak Szkoła Muzyczna i Obwodowa Przychodnia Lekarska na os. Na Skarpie, rozpoczniemy budowę nowej linii tramwajowej z Bieńczyca do Mistrzejowic, centrum handlowo-usługowego w Bieńczycach. Ruszy też narresze budowa Dzielnicowego Domu Kultury.

Plany i zamierzenia — a wspominałem tutaj tylko o niektórych — są dowodem na to, że idziemy we właściwym kierunku, działamy dla dobra wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy. Zyczę mieszkańcom i sobie serdecznie pełnej realizacji tych planów, abyśmy za rok mieli jeszcze większy bilans osiągnięć. Zyczę też wszystkim załogom nowohuckich zakładów pracy, mieszkańcom naszej dzielnicy dużo zdrowia i pomyślności.

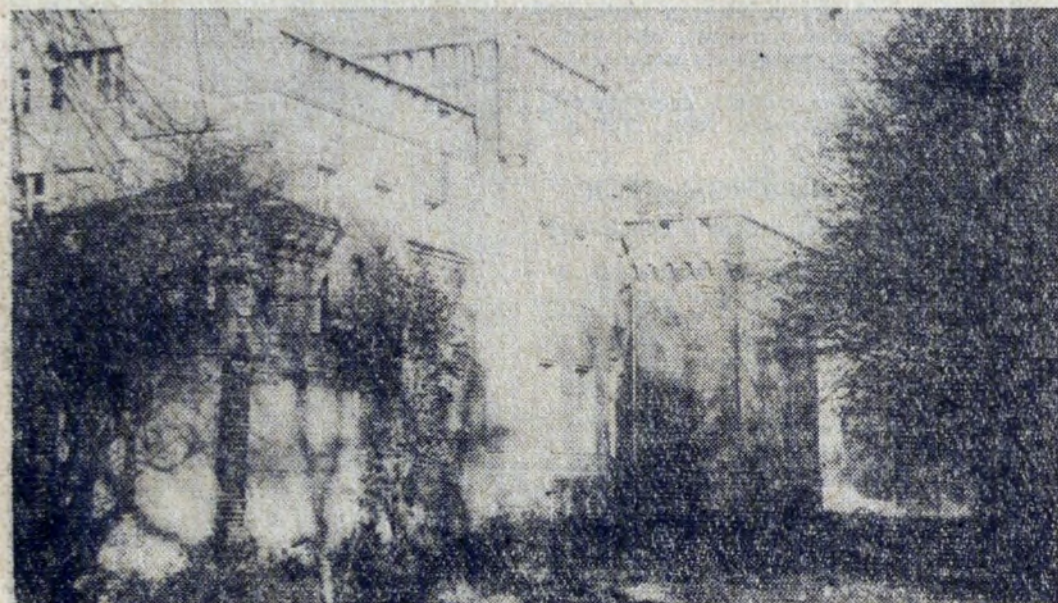
WŁADYSŁAW SOŁEK — I garowy z pieca nr 5

Życzę pełnej obsady



— W tym roku miało miejsce ważne wydarzenie w mojej pracy zawodowej. Awansowałem z drugiego na pierwszego garowego. Cieszy mnie ten awans, gdyż obok satysfakcji zawodowej zyskałem w ten sposób również wyższe wynagrodzenie. Jest to fakt nie bez znaczenia także dla mojej rodziny. Pomyślnie więc kończy się dla mnie rok 1972.

— W przyszłym roku życzę sobie i kolegom przede wszystkim szczęśliwej pracy — bez wypadków, nieprzewidzianych postojów... Pragnąłbym również — jest to spojrzenie głównie z mojego stanowiska pracy — aby przez cały rok przy obciążeniu wielkiego pieca była pełna obsada. Wówczas ja jako garowy będę mógł pracować jeszcze sprawniej, owocniej.



W tym pięknym zabytkowym zamku, zmodernizowanym i rozbudowanym znajdzie wypoczynek ok. 300 osób w jednym turnusie. Obok — własne jezioro, raj dla turystów-wodniaków i wędkarzy. W roku 1973 przyjadą tu już chłopcy z OHP i ZSZ HiL, a całość gotowa będzie na przyjęcie naszych hutników w rok później. Czekamy niecierpliwie!

SLABING

w grudniu 1972 r.

Wcale nie uważamy, że nasz rezultat jest sukcesem. Tak odpowiedział mi kierownik Wydziału Walcowni Slabing mgr inż. Zbigniew Ciuba, gdy na początku naszej rozmowy złożyłem mu gratulacje z okazji wykonania rocznego planu.

Przypomnijmy, że w dniu 7 grudnia br. załoga Walcowni Slabing jako pierwsza w Hucie im. Lenina zameldowała się na mecie tegorocznego planu. W „Głosie Nowej Huty” z dnia 9 bm. pisaliśmy m. in. „Załoga Walcowni Slabing HiL od 7 grudnia pracuje już na konto — jeśli można tak powiedzieć — banku 20 mld złotych. Przewiduje się, że jej wkład będzie wynosił ok 175 000 ton dodatkowych kęsisk. Mogę dodać, że jest to dużo więcej niż zadeklarowały nasi walcownicy ze Slabinga w swych dotychczasowych zobowiązaniach”.

To, że pracowaliśmy tak dobrze — kontynuuje szef P-65 inż. Ciuba — wynika zarówno ze zwiększonych możliwości Huty im. Lenina (duża ilość stali) jak i potrzeb kombinatu oraz naszych odbiorców. Kolejnym czynnikiem dopinającym nas do wzmoczonego wysiłku są niezwykle napięte zadania planowe, jakie czekają nas w roku przyszłym. Nie chcieliśmy, aby był tak duży skok w produkcji. Trzeba się do tego było przyzwyczaić.

Na samym wstępie zacytowałem wypowiedź kierownika Slabinga. Oczywiście ocena każdego faktu czy zdarzenia zależy do osobistej interpretacji bezpośrednio zainteresowanego jak i „kibiców”. Nam wszystkim, którzy niejako z „boku” przyglądaliśmy się pracy każdego z wydziałów huty, wynik załogi Slabinga wydawał się sukcesem. Natomiast pracownicy P-65, jak miałem okazję przekonać się jeszcze kilkakrotnie, przyjmowali ten wynik jako coś normalnego, bez zbytejnej euforii. Postawa godna zwycięzców.

Bez względu na interpretację, faktem jest, że załoga walcowni Slabing zameldowała się jako

PIERWSZA NA MECIE

tegorocznego planu. Wyprzedziła pozostałe wydziały huty, które przecież pracowały również bardzo dobrze.

Każdy, kto zna problemy P-65 wie, że na walcarkach istnieją jeszcze pewne rezerwy produkcyjne. Znacznie trudniejsza jest sytuacja w piecach grzewczych i wykańczalni. Pracownicy tych dwu oddziałów musieli wykazać wiele umiejętności, aby wykonać z nadwyżką zadania planowe. Wyniki świadczą, że im się to udało znakomicie.

Wystarczy podać, że w roku bieżącym — w piecach uzyskano poprawę o ok. 20 tys. ton na jedną komorę. To jest bardzo dużo.

Zapewniam cię Czytelniku, że o wiele łatwiej pisze się o tych 20 tys. ton — niż daje

ceowników ze Slabinga i jest tego najlepszym dowodem.

Truizmem jest twierdzenie, że Huta im. Lenina

TO JEDNA CAŁOŚĆ

gdzie na dobry rezultat wielkopiecowników wpływa praca aglomerowni i np. slabinga — praca obu stalowni czy transportu kolejowego.

Tegoroczne rezultaty całej załogi P-65 są najlepszym potwierdzeniem przedstawionej powyżej tezy. Konkretnie rezultaty pracowników wykańczalni. Pracownicy ci spisywali się dobrze. Wybitnie zwiększyli wydajność indywidualną, lepiej opanowali przesyłkę gorących kęsisk dla Walcowni Gorącej Blach. Ale cała ich praca — dodajmy: dobra — poszłaby na marne gdyby nie znakomite współdziałanie z Pionem Transportu Kolejowego. To hutnicy w kolejańskich mundurach wywieźli całą produkcję. Wywieźli w sposób niezwykle spraw-



papieru szybko zapełnia się opiniami rozmówców.

Każdy głos jest rzeczowy, konkretny. Bez upiększeń mówią o sobie, o pracy, którą wykonują.

Wszyscy są młodzi. To zresztą charaktery-

Plan roku 1972 został poważnie przekroczony. Załogę Slabinga czekają

POWAGNE ZADANIA

roku przyszłego. Będą one wyższe o ok. 13 proc. w porównaniu z zadaniami roku bieżącego wraz z dodatkową produkcją. To dużo, a nawet bardzo dużo.

Szybkie tempo pracy walcowni w roku bieżącym, a szczególnie w czwartym kwartale tego roku na pewno będzie miało wpływ na dobry start w początkowym okresie roku 1973. Ale jak w wielu wydziałach również i w P-65 konieczna jest pomoc dyrekcji huty. Głównie, jeśli chodzi o sprawny remont taboru technologicznego. W tym zakresie już w chwili obecnej są poważne opóźnienia. Budzi to poważny niepokój wśród pracowników Walcowni Slabing. A, że zagadnienie to i tak musi być rozwiązane (produkcję trzeba przecież wywieźć) chodzi o to, aby finał nastąpił jak najprędzej.

Kiedy żegnałem się z kierownikiem wydziału, zastanawiałem się czy w roku przyszłym ja lub któryś z moich redakcyjnych kolegów złoży wizytę w P-65 z tej samej okazji? Inż. Ciuba nic nie odpowiedział, tylko się uśmiechnął. Czy ten uśmiech oznacza, że za dwanaście miesięcy Walcownia Slabing będzie znowu pierwsza, wykonując plan roczny w Hucie im. Lenina? Zobaczymy za dwanaście miesięcy.

W. KACZMARSKI
Zdjęcia: ST. GAWLIŃSKI

Pierwsi na mecie czyli tajemnica sukcesu

ny. A jest to zagadnienie ogromnie ważne zarówno dla pracowników slabinga jak i np. dla „gorącej”. Szybki transport miał poważny wpływ na wzrost wydajności.

Przedstawiłem tu w dużym skrócie nowe rozwiązania techniczne i organizacyjne, jakie zostały zastosowane w Walcowni Slabing w roku bieżącym. Na pewno miały duży wpływ na dobre rezultaty walcowników z P-65. Ale decydującym ogniwem, które zapracowało na sukces (słowo to stale wraca w tej publikacji) była

POSTAWA ZAŁOGI

jej zaangażowanie w sprawy produkcji i dyscypliny.

styczna cecha całej załogi Slabinga, który jest jednym z najmłodszych wydziałów kombinatu. Odnoszę wrażenie, że dzięki młodości „wygrywają” wiele. Spotykają się z sobą nie tylko w pracy. Łączy ich

WSPÓLNOTA INTERESÓW

zarówno w sferze produkcji jak i np. w organizacji młodzieżowej; nawet na rajdzie tworzą jedną drużynę. Mówi Piotr Woźniak — dzięki temu, że często przebywamy ze sobą razem, doskonale rozumiemy się. Przychodzimy do pracy, spojrzymy na urządzenia i od razu udajemy się na swoje stanowiska pracy. Bez zbędnych słów podejmujemy produkcję. I pracujemy dobrze.

Hutnikami nikt się nie rodzi. Wszystkiego trzeba się uczyć. Tak samo jest prawie z każdym pracownikiem P-65. Kiedy uruchamiano wydział przyszli prawie z całej huty. Stale podnoszą swoje umiejętności, zdobywają nowe doświadczenia. Efekt jest jak wszyscy wiemy — doskonały.

Kogo wymienić z grona kolegów? Kto jest wzorcem dla pozostałych, kto pracuje dobrze? Kierownik zmiany „D” inż. Roman Biernat miał poważny kłopot z wymienieniem najlepszych. Po długim namyśle podał kilka. Są to: Zbigniew Niewiarowski — operator PU-4, Kazimierz Kulesza — operator PU-3, Marian Mendala — starszy rozdzielczy oraz dwaj suwnicowcy: Józef Kania i Romuald Grzęda.

To oni, oraz wszyscy ci, których nazwiska z braku miejsca trudno wymienić, mieli wielki udział w dobrym wykonaniu zadań roku bieżącego.

Kiedy mówimy o czynnikach decydujących o pomyślnej realizacji zadań roku 1972 nie sposób nie wspomnieć o

WSPÓLDZIAŁANIU ORGANIZACJI

partyjnej, związkowej i Rady Robotniczej Walcowni Slabing.

Autorytet wszystkich ogniw samorządu robotniczego w wydziale jest bardzo duży. Dzięki temu pomyślnie układała się współpraca pomiędzy samorządem robotniczym i załogą. I to nie tylko w zakresie mobilizowania załogi, ale również podczas załatwiania spraw tzw. „drażliwych”.

Poważny udział we współdziałaniu z administracją ma organizacja partyjna na czele z pierwszym sekretarzem KZ tow. Marianem Jędryką. Towarzysz Jędryka, który niedawno został wybrany ponownie pierwszym sekretarzem Komitetu Zakładowego cieszy się dużym zaufaniem wśród pracowników. I to nie tylko członków partii. Znajomość produkcji, ludzi — pozwala mu podjąć zawsze właściwą decyzję. A, że prawie każdą podejmuje bezpośrednio na stanowisku pracy, bez „pomocy” drogi administracyjnej — to takie działanie zyskało sobie powszechną aprobatę i wpływa na powagę atmosfery wśród załogi.



dodatkową produkcję o takiej właśnie wielkości. Co uczyniono, aby uzyskać tak dobre efekty? Wprowadzono wiele nowości. Wymieniłem tylko kilka. Jedną z

NAJBARDZIEJ ISTOTNYCH

jest podwyższenie temperatury wsadu dostarczanego do pieca, kolejną — wprowadzenie nowej technologii żużlowania pieców przez zastosowanie dolomitu, wreszcie uzyskanie wysokosprawnej klimatyzacji w suwnicach.

Są to udoskonalenia wprowadzone w ramach technicznych zamierzeń i pomysłów racjonalizatorskich. Przykład zastosowania dolomitu zainicjowany został przez grupę pra-

O pomyślnym rezultacie kończącego się roku zadecydował człowiek. Tak się szczęśliwie złożyło, że w porównaniu do lat poprzednich znacznie poprawiła się dyscyplina pracy, zanotowano poważną obniżkę absencji jak i zmniejszenie się fluktuacji. Załoga się ustabilizowała!

W pomieszczeniu mistrza pieców siedzą wraz z kilkoma pracownikami zmiany „D” — operatorem Aleksandrem Wierzyckim, mistrzem pieców Władysławem Pawlusem, piecowym Piotrem Woźniakiem i suwnicowym Władysławem Wójcikiem. Słucham wypowiedzi dotyczących rytmiczności, wydajności pracy. Sprawy produkcji w mijającym roku. Kartka



JUBILEUSZ KRAJU RAD

W programie naszego pobytu w Moskwie jest naturalnie i Wystawa Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR. Tutaj bowiem, w największym skrócie i obrazowo, można poznać dorobek 50 lat Związku Radzieckiego. Dorobek jest ogromny, na miarę osiągnięć w podboju Kosmosu, a więc i wystawa ma gigantyczne rozmiary. Po- wiem tylko, że zajmuje obszar 211 hektarów, posiada ponad 100 obiektów: potężnych hal wystawowych, pawilonów, restauracji, kin. A to wszystko pięknie wkomponowane w o- prawę zżeni. Duże skwery, kwiatniki, barwne klomby.

Teren i tak wielki, że do- bądaj pobięznego — zwiędzenia go nieocenione usługi oddaia wagoniki... specjalnej kolejki kursującej po wysta- wie. Od czego zacząć zwiedzanie? Przewodniczka kieruje nas do głównego pawilonu, gdzie przedstawiony jest do- robek Kraju Rad w dziedzi- nie stanowiącej szczególnie przedmiot dumy, mianowicie — elektryfikacji.

Powiedział Włodzimierz Il- jicz Lenin: „*Socjalizm — to władza radziecka plus elektryfikacja kraju*”. Tutaj, w pawilonie wystawy — jednym ze stu — oglądamy konkretne efekty realizacji w ZSRR tego hasła. Makiety gigantycz- nych hydroelektrowni, m. in. krasnojarskiej elektrowni, zbudowanej na Jeniseju. Elek- trowni atomowych. Zapór wodnych i potężnych turbin. Piękne, komunikatywne eks- ponaty.



To dopiero po- czątki lotów kosmicznych: w kabinie pies „Lajka”.

Osiągnięcia na miarę podboju kosmosu

Dowiadujemy się, że Zwią- zek Radziecki zajmuje obec- nie — pod względem global- nej produkcji przemysłowej — drugie miejsce w świecie i pierwsze w Europie. Dyspo- nuje elektrowniami o łącznej mocy 166 milionów kW. Do roku 1975 przewidziany jest rozruch dalszych obiektów e- nergetycznych o mocy 65—67 milionów kW. ZSRR zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem wydobycia we- gla i rud żelaza, produkcji ciągników, lokomotyw spal- nowych i elektrycznych, ce- mentu, tkanin wełnianych, masła i cukru oraz pod wzglę- dem wywozu drewna użytko- wego. W roku 1975 wydobycie rocy naftowej wzrośnie do 480—500 milionów ton rocznie, a wytop stali — co nas hut- ników szczególnie interesuje — osiągnie 142—150 milionów ton rocznie.

Przechodzimy do pawilonu motoryzacyjnego. Jest tutaj moc ciekawych eksponatów, przegląd aktualnej produkcji w tym zakresie. A zarazem obraz perspektyw dynamicz- nego rozwoju. Przyciąga oko cały zestaw rozmaitych wa- riantów „Wolga”, „Moskwi- czów”, „Zaporozców” i naj- nowszych modeli „Fiata-Zigu- li”. Są motocykle, mopedy.

Motorówki i silniki spalino- we. Jest na co popatrzeć i po- marzyć...

Po drodze do pawilonu, któ- rego pominąć się po prostu nie da — myślę o najciekaw- szym bodaj pawilonie podbo- ju Kosmosu — kierujemy swe kroki do kina cineramicznego. W sali o kształcie rotundy gromadzi się publiczność — ludzie radzieccy i „innostrań- cy”. Stoimy pośrodku, a wokół nas rozciągają się srebrzy- ste ekran. Nie byłem jeszcze w cineramicie, a dużo słysza- lem o jej efektach. Jak to bę- dzie w praktyce?

Wrażenie, rzeczywistość, o- gromne. Idzie film o Czecho- słowacji. Barwny. Wszędzie wokół coś się dzieje: pędzi motorówka po rzece, wedru- ja z plecakami turyści. Szeroki krajobraz, horyzont — bar- dzo daleki. A nagle zmienia się obraz. Miasto. Słyszę pisk samochodowych opon i rozpe- dzona „Skoda” niemal wpada na mnie. Ufff! Zupełnie in- stynktownie zaslaniam się ręką przed uderzeniem.

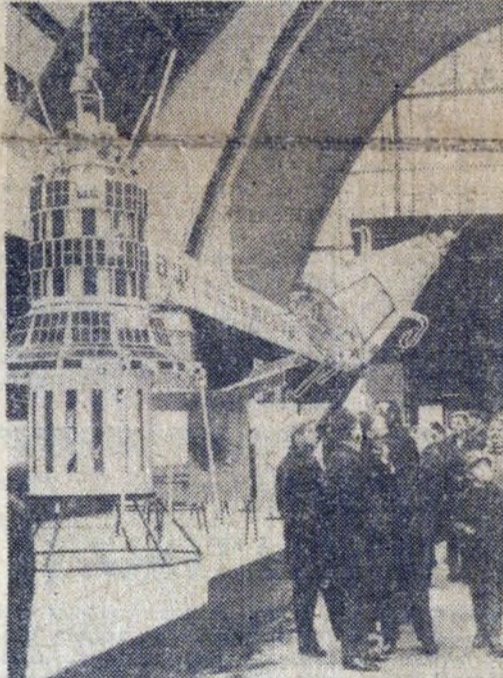
No i nareszcie Kosmos. Przedsmak tego co tutaj zo- baczymy, już jest na zewnątrz potężnej, chyba największej hali WDNH. Smukła rakietą „Wostok” na wyrzutni; trze- ba dobrze zadrzeć głowę do

góry, aby zobaczyć jej wierz- chołek. A obok rakiety — no- woczesny pasażerski odrzuto- wiec z serii Tupolewa. Wiel- ki, srebrzysty ptak. Człowiek wygląda przy nim jak mrów- ka.

W pawilonie historia pod- boju Kosmosu przez człowie- ka. Wielki napis głosi: „*Pier- wyj człowiek w kosmosie, nasz — sowieckiej czelowiek!*”. Oglądam fotografie pionierów teorii i praktyki wystrzeliwa- nia rakiet. Wykresy, zdjęcia. A wśród nich — chlubę ra- dzieckiej artylerii, słynne działa raketowe, które tak dały się hitlerowcom we zna- ki — „katusze”.

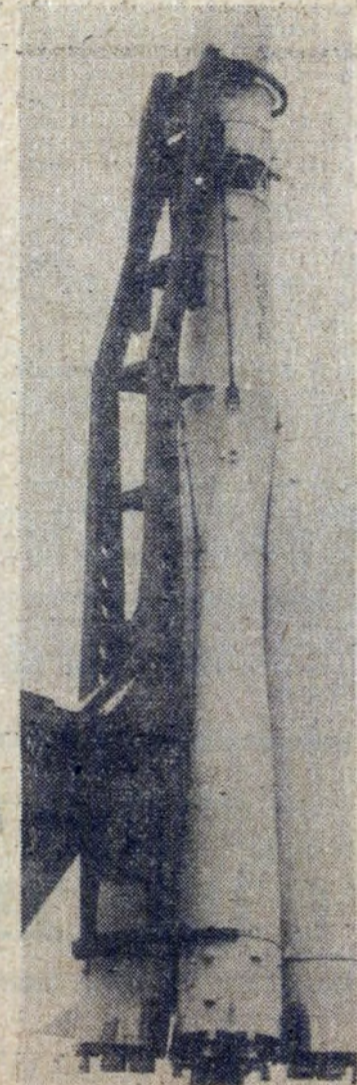
Rząd coraz większych i co- raz groźniejszych rakiet. Po- tężne ich korpusy w kształcie cygar i strzelistych pocisków sięgają dachu hali. Krok po kroku, naocznie przekonuje- my się o drodze do zbudowa- nia i wystrzelenia rakiety, która uniosła w przestrzeń ko- smiczną pierwszy radziecki „sputnik”, pierwszego kosmo- naute świata Jurija Gagarina, a później te rozliczne „Lun- niki”, „Kosmosy”, „Wenusy”.

Najdłużej zatrzymujemy się przed kabinami statków ko- smicznych, w których... sie- dzą wygodnie rozparci w fo- telach — radzieccy kosmonau-



Bogactwo no- woczesnej, wspaniałej te- chniki. Jest co podziwiać...

ci. Modele mają na sobie peł- ny, autentyczny ekwipunek. Jest i „Lunochod” — automa- tyczny pojazd, który został wysłany na Księżyc i „bu-



Przed pawilonem kosmonau- tyki — srebrzysty Korpus ra- kiety „Wostok”.

szował” po Srebrnym Globie gromadzać dane naukowe.

Cóż za bogactwo techniki, precyzyjnych maszyn i wpra- wiających w zdumienie auto- matów! Ten — dosłownie — niebotyczny poziom tech- niki wzbudza ogromny sza- cunek dla obchodzącego złoty jubileusz Kraju Rad. Kraju, który rozdził się tak niedawno w znoju i rewolucyjnym tru- dzie, powstawał dosłownie z niczego, a dziś jest przoduia- cym państwem supernowo- czesnej techniki. Krajem się- gającym zwycięsko w Kosmos.

JERZY DANEK

Fot.: M. GLADYSEK i S. GAWLIŃSKI

araz po wkroczeniu wojsk Radzieckich do Krakowa, w drugiej połowie stycznia 1945 r., na ekrany kin weszły filmy radzieckie. Po latach „kinowego głodu”, polscy kinomani i ci najmłodszy, którzy z filmem jeszcze w ogóle się nie zetknęli — masowo runęli do kina. Te filmy w pier- wszych tygodniach i miesi- cach wolności ogromnie się wszystkim podobały. A więc był to np. „Sekretarz Rejko- mu” Iwana Pyriewa, „Czekaj na mnie” Borysa Iwanowa, czy wojna na wesoło w filmie „Zwariowane lotnisko” Mi- chaila Zarowa. Ogromne wra- żenie wywołały również nastę- pnie filmy z lat wojny — „O 6-tę wieczorem po wojnie”, „Opowieść o prawdziwym człowieku” i wiele innych.

których prym wodził „Czapa- jew” Georgija i Siergieja Was- siliwów, klasyczne dzieło Siergieja Eisensteina „Paż- chraja”, „Cichy Don” Siergieja Gierasimowa, „Balladę o żoł- nierzu” G. Czuchraja.

Filmy radzieckie z ostatnich

Od Eisensteina do Iljenki

Powodzeniem cieszyły się ko- medie z lat trzydziestych, ta- kie jak chociażby „Świat się śmieje” Grigorija Aleksan- drowa, „Cztery serca” Kon- stantina Judina, „Cyrk” G. Aleksandrowa i „Wolga, Wol- ga” tegoż reżysera. No i oczy- wiście filmy z okresu Rewolu- cji Październikowej, wśród



Świetny Baboczkin w roli Czapa- jewa w filmie Wasiliewów.

dzielnik”. Siergieja Jutkiewi- cza „Człowiek z karabinem”. Ktoby zresztą zdołał wymie- nić te wszystkie filmy...

W późniejszych latach przy- szła kolej na inne, udoskona- lone technicznie i postępbone psychologicznie dramaty, fil- my obyczajowe i komediowe. Po rozpiewanych komediach Aleksandrowa, dramatach Ei- sensteina i Jutkiewicza, uro- czych obrazach Pyriewa, zob- czyliśmy następne dzieła — „Czyste niebo” Grigorija Czu-

lat — np. „Dworzec Białoru- ski”, „Dziewięć dni jednego roku”, czy wreszcie „Biały ptak z czarnym znacznikiem” Jurija Iljenki, to już doskona- łe dzieła filmowe, które zo- dobyły wiele nagród w kraju i zagranicą. Na osobną uwagę zasługują filmy Siergieja Bon- darczuka — „Los człowieka” i przede wszystkim wielka epe- pka wg. Tolstoją „Wojna i poko- j”. Sam Bondarczuk zresztą jest wysokiej klasy aktorem i stworzył wiele niezapomnia- nych kreacji, również w wy- mienionych dwu filmach.



„Czarownica z bagien” — w roli głównej Ludmila Czursina.

Kinematografia radziecka, to ogromny przemysł filmowy, mający do dyspozycji nowo- czesny sprzęt i wysokokwalifi- kowaną kadrą — techniczną i



Kadr z filmu „Ostatnia gra Ka- rama” w reż. Zagida Sabitowa.

aktorską. W ZSRR istnieje po- nad 150 tys. kin, które odwie- dzają miliony obywateli Kraju Rad. Tylko w jednej Wyższej Szkole Filmowej w Moskwie uczy się w ciągu roku ok. 2.000 studentów, otrzymując staranne, wszechstronne wy- kształcenie.

Władze radzieckie przywią- zują wielką wagę do rozwoju kinematografii. Już Włodzi- mierz Lenin wypowiedział się o filmie z całą sympatią i traktował go jak najpoważniej, jako jeden ze środków socjał- stycznej propagandy, wycho- wania i powszechnej oświaty. Zadania te film spełnia po dzień dzisiejszy „na piątkę”.

D. RYBARCZYK

KRONIKA PÓLWIECZA NASZYCH PRZYJACIOŁ

30 grudnia 1922 r. na I Zje- ździe Rad w Moskwie prokla- mowano utworzenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

21 stycznia 1924 r. zmarł Włodzimierz Lenin. W pięć dni po jego śmierci obrado- wał II Zjazd Rad. Uchwalono pierwszą konstytucję. Koleb- ka rewolucji Piotrogrod prze- mianowana zostaje na Lenin- grad. W rok później imię Le- nina otrzymuje Komsunizy- ny Związek Młodzieży.

Od roku 1929 realizowany był plan elektryfikacji GOEL- RO. W roku 1927 ruszyły pier- wsze agregaty Wołchowskiej Elektrowni Wodnej w pobli- żu Leningradu. W tymże ro- ku po Moskwie jeździł już pierwszy radziecki samochód ciężarowy.

W roku 1926 w ZSRR o- siągnięto przedwojenny po- ziom produkcji. IV Zjazd Rad w roku 1927 podejmuje uch- wałę o opracowaniu pier- wszego planu 5-letniego. Roz- poczyna się pełen heroizmu okres socjalistycznego uprzo- mysłowienia.

W lipcu 1930 r. XVI Zjazd WKP(b) wysuwa zadanie przeprowadzenia kolektywi- zacji rolnictwa, która w dwa lata objęła największe ośrod- ki rolnicze kraju.

31 sierpnia 1935 roku Alek- siej Stachanow, górnik z ko- palni „Centralnoje Irmino” w Zagłębiu Donieckim wydebył w ciągu 6-godzinnej zmiany 102 tony węgla, przekracza- jąc 14-krotnie normę. Był to początek ruchu indywidual- nego współzawodnictwa pra- cy.

W czerwcu 1941 r. pokojo- we budownictwo ZSRR zo- staje przerwane napaścią Niemiec hitlerowskich. Dzięki genialnej strategii i ogro- memu męstwu żołnierzy ra- dzieckich, przysnął mit, hile- rowskiej koncepcji „wojny błyskawicznej”. Przelorno- wym wydarzeniem w II woj- nie światowej była zwycię- ska bitwa pod Stalingradem.

Wspólnie przelana krew scementowała polsko-radziec- kie braterstwo broni. Na zie- mi radzieckiej, z inicjatywą polskich komunistów i przy pomocy rządu ZSRR, powsta- ło w 1942 r. odrodzone Woł- skie Polskie.

21 kwietnia 1945 r. podpisa- no w Moskwie układ o przyjaźni, pomocy wzajem- nej i współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Zwią- zkiem Radzieckim.

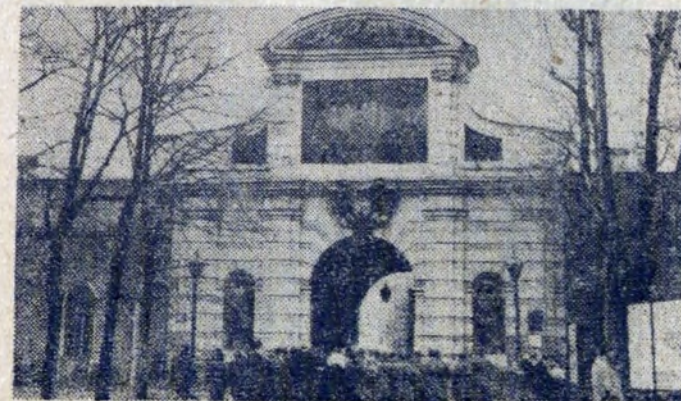
25 stycznia 1949 r. opubli- kowano komunikat o powola- niu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Polityka „powstrzymania komunizmu”, głoszona przez reakcyjne kola imperialisty- czne i zawiązanie Paktu Pół- nocnoatlantyckiego, skłoniło państwa socjalistyczne do po- wolania w 1955 r. Układu Warszawskiego. Jego ołoją jest ZSRR, jego potęgą zbroj- na, opierająca się na najno- wocześniejszych zdobyczach techniki wojskowej.

14 października 1957 r. wy- strzelony został w ZSRR pier- wszy sztuczny satelita Ziem- ni. Jego rosyjskie określenie „sputnik” weszło do wszyst- kich języków świata.

12 kwietnia 1961 pier- wszy kosmonauta świata Jurij Ga- garin dokonał orbitalnego lotu okołozemskiego. Lot trwał 108 minut.

W ciągu 50 lat władzy ra- dzieckiej nastąpił 70-krotny wzrost kadry naukowej. Już w 1967 r. radzieccy pracowni- cy nauki stanowili prawie czwartą część wszystkich pra- cowników naukowych świa- ta. Liczba placówek nauko- wych w ZSRR wynosi ponad 5 tysięcy. (dr)



Wjeście do Twierdzy Pietropawłowskiej — kadr z filmu dok.

Program, jaki wytyczyła sobie fabryczna organizacja młodzieżowa, obowiązuje nadal i przekonana jestem, że nie zdezaktualizuje się przez co najmniej kilkanaście lat. Same formy i metody działania mogą ulegać zmianom, natomiast główny kierunek — „Młodzież dla postępu”, nosi w sobie tyle uniwersalności, tyle emocjonalnego ładunku, że rokuje mu długi żywot. Za wcześniej jeszcze na generalne podsumowanie ale już powiedzieć można, że Zarząd Fabryczny ma na tym odcinku znaczne osiągnięcia.

Nasza młodzież hutnicza konsekwentnie realizuje swój długofalowy plan, w którym zgodnie z tezami programowymi przyjętymi przez VII Plenum Komitetu Centralnego Partii dużo miejsca poświęca się sprawom postępu technicznego. Dlatego też pokusiłam się o dokonanie małego bilansu tegorocznych wyników. Zamiast cyfr i karkołomnych obliczeń, będą to relacje młodych ludzi, mających dzisiaj poważny udział w życiu kombinatu, a którzy w najbliższym czasie będą decydować o jego jutrze.

Z wieloletniej rzeszy młodzieży, wybraliśmy kilka osób. Zaprezentowany przez nich szeroki wachlarz zagadnień stanowi bogatą całość programu „Młodzież dla postępu”.

W redakcyjnej dyskusji udział wzięli: wiceprzewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS — Kazimierz Znamirowski, Barbara Błok z Wydziału Aparatury Kontrolno-Pomiarowej, Stanisław Brożyna — przewodniczący Zarządu Zakładowego z Pionu Głównego Energetyka, Stanisław Krowiński — z Pionu Głównego Mechanika, Stanisław Witeczak z Wydziału Wodnego oraz Henryk Rosiek — przedstawicielka redakcji.

Realizując program „Młodzież dla postępu” — mówi Kazimierz Znamirowski — założyliśmy sobie dwa zasadnicze kierunki działania: socjalistyczne wychowanie młodzieży i szeroki udział w życiu gospodarczo-społecznym huty.

Cel swój chcemy osiągnąć poprzez przykładną, dobrą robotę, której dowodów dostarczają na co dzień Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości, poprzez indywidualne współza-

wodnictwo pracy, mobilizujące do stałego podnoszenia kwalifikacji, drogą konkretnego wkładu w postępowanie techniczne, czyli pracę nad doskonaleniem procesu produkcyjnego, unowocześnianiem technologii w trakcie rozwoju racjonalizacji, poprzez szczególną uwagę na gospodarskie podejście w wykonywaniu powierzonych czynności...

Mamy już na swym koncie wiele osiągnięć i szereg inicjatyw. Niektóre z nich przejęła od nas młodzież z innych zakładów pracy. Między innymi do takich należą Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości, zainicjowane przez młodzież Huty im. Lenina na IV Krajowym Zjeździe ZMS. Ta forma kolektywnej, dobrej roboty zyskuje wśród młodzieży coraz więcej zwolenników.

Aktualnie, w Hucie im. Lenina mamy 40 MBDJ. W przyszłym roku pragniemy objąć brygadami wszystkie wydziały. Do tego zadania przygotowuje się młodzież z P-63, P-64, ZK, ZMO. Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości zyskały także aprobatę i akcept na ogólnopolskim zlocie młodych hutników. Dlatego też musimy pogłębiać tę formę działania poprzez kompleksowe sterowanie jakością. Mamy już opracowane wskaźniki jakościowe dla wszystkich wydziałów...

MBDJ, to jedno z ogniw naszego programu przy pomocy którego będziemy realizować zadania wytyczone przez VII Plenum.



W ROKU 1972, w Pionie Głównego Mechanika, najlepszym frezerem (do lat 25) okazał się STANISŁAW KROWIŃSKI, który we współzawodnictwie indywidualnym uczestniczył już drugi rok, i to z powodzeniem.

W ubiegłym roku — mówi Staszek — uzyskałem drugą lokatę. W tym, poszczęściło mi się bardziej, zdobyłem 414

Najlepszy w zawodzie

punktów, co zdecydowało o pierwszej pozycji.

Konkurs „najlepszy w zawodzie” — wyjaśnia — jest prowadzony w takich zawodach, jak: tokarz, frezeź, lutowniczy i szlifierz. Składa się z dwóch etapów. Pierwszy etap

obejmuje część praktyczną. Ocenia się wysokość wyrobienia indywidualnego, dyscyplinę pracy oraz znajomość i przestrzeganie przepisów bhp. Ocenie podlega także udział w racjonalizacji, podnoszenie kwalifikacji zawodowych a także wiedza fachowa. Druga część konkursu — teoretyczna, to egzamin ze znajomości zagadnień teoretycznych związanych z wykonywaniem zawodu.

Ocenia kilkuosobowa komisja w skład której wchodzi mąż zaufania, grupowy partyjny, członek Zarządu Zakłado-

wego ZMS oraz mistrz mający decydujące zdanie, ponieważ najlepiej zna pracownika.

W tym roku w konkursie startowało 87 osób. Do drugiego etapu zakwalifikowało się 30 osób...

Staszek Krowiński ma już długie doświadczenie zawodowe. Pracę w zawodzie frezera rozpoczął w 1965 roku, po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej. Obecnie w akordzie indywidualnym osiąga średnio 190 proc. normy. To znaczy, że zadania swoje wykonuje prawie dwukrotnie szybciej, co automatycznie stawia go w rzędzie najlepszych frezerów, najlepszych pracowników huty.

MŁODZIEŻ dla POSTĘPU

Współzawodnictwo jakościowe

— Zajmuję się naprawą aparatów elektronicznych i przyrządów do aparatury kontrolno-pomiarowej — zaczyna swą wypowiedź BARBARA BŁOK. Pracę w Pionie Głównego Automatyka rozpoczęłam dwa lata temu, po ukończeniu Technikum Elektrycznego. Najpierw był staż... Potem trafiłam do Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości.

MBDJ w W-28 powstała dwa lata temu. Z piętnastoosobowej grupy, która w 1970 roku przystąpiła do współzawodnictwa jakościowego pozostali dotąd — Zbigniew Cetnarowicz, Wiktoria Dauksza, Krystyna Sikora, Zdzisław Brzyski, Bogdan Całka, Stanisław Małysa, Andrzej Krysa.

Obecnie brygada liczy 14 osób. Dobrze czuje się w tej zgranej grupie. Ceni sobie panujące tu koleżeństwo, zapal do pracy... Mamy też spore osiągnięcia. Chociaż bezpośrednio nie oddziałujemy na jakość hutniczej produkcji, to przecież aparaty remontowane przez nas odznaczają się wysoką sprawnością i właściwie spełniają swe funkcje kontrolne. Dlatego też, sądzę, że nasza praca stanowi także tę małą część składającą się na dobrą, hutniczą robotę.

Zanim powiem o konkretnych wynikach chwileczkę zatrzymamy się nad kryteriami oceny MBDJ. A więc, naszą pracę rozlicza się w oparciu o trzy czynniki — poprawę wskaźnika odrzutu, poprawę wzrostu zadań i poprawę wskaźnika jakości.

W I półroczu bieżącego roku, na planowany wskaźnik odrzutu 0,005, uzyskaliśmy 0,003.

Wykonanie wskaźnika jakości wynosi 25,7 (czyli znacznie wyżej niż planowano). Natomiast jeśli idzie o wskaźnik wzrostu zadań, to mamy 8,93 podczas gdy pozostałe brygady uzyskały 8,2...

Liczbę tę są obrazem naszego wysiłku, aby remontowane przez nas przyrządy przekazywane były do eksploatacji w jak najlepszym stanie.

MŁODZI RACJONALIZATORZY

Jednym z warunków postępu technicznego jest ciągłe doskonalenie, usprawnianie... Jednym słowem myśl twórcza potrzebna na każdym odcinku pracy.

Z natury swej, młodzież cechuje spostrzegawczość, chęć ulepszenia. Z grona młodej kadry inżynierjno-technicznej wywodzi się wielu racjonalizatorów, a niejednokrotnie wynalazców. Sprawom racjonalizatorstwa poświęca się dużo uwagi w tezach programowych, mówiących o zadaniach w wychowaniu młodego pokolenia.

Wielu racjonalizatorów ma również Huta im. Lenina. Niektórzy z nich znajdują uznanie także poza kombinatem. Młodzież najczęściej swoje pierwsze racjonalizatorskie kroki stawia w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Przebiegnie w TMMT, uczestniczy co roku około 300 osób. Ich projekty głównie dotyczą zmian w technologii wytwarzania, usprawnień maszyn i urządzeń hutniczych oraz dziedzin bhp. Zgodnie zresztą z charakterem zakładu pracy.

W ubiegłym roku zadebiutował również Stanisław Witeczak z W-29. Zajął on drugie miejsce w skali huty w grupie debiutów racjonalizatorskich TMMT, a pierwsze miejsce w skali TE. Dokonał on usprawnienia w urządzeniach przeciwpożarowych. Zastosował do kolumny hydrantowej pompe ciśnieniową i stojak. W konsekwencji pod wpływem ciśnienia zostaje przywrócona drożność odwodnienia kolumny hydrantowych. Ostatnio jeszcze bardziej swój projekt ulepszył.

Pytam o wiele jeszcze innych spraw dotyczących młodych ludzi w zakładzie, nasz racjonalizator udziela skąpych wypowiedzi. Jest najwyraźniej rozgorączkowany, ma kłopoty rodzinne. Już dwa lata, rodzina jego żyje obok siebie: on w hotelu, żona w pokoju sublokatorskim. Trudny wybór ma maluch — czy do taty pójść, czy do mamy?

Turniej Młodych Mistrzów Gospodarności

Turniej — mówi STASZEK BROŻYNA — obliczony jest na inicjatywę młodzieży. Głównym jego celem jest skierowanie uwagi na oszczędność materiałów poprzez troskę o wysoką jakość produkcji, porządek i ład na własnym stanowisku pracy...

Turniej Młodych Mistrzów Gospodarności zapoczątkowano w ubiegłym roku, pod hasłem „Dar Ojczyźnie”. Cała sprawa nabrała rumieńców przed ogólnopolskim zlotem młodzieży w Łodzi. Była to fala spontanicznego odruchu na apel partii i rządu. Wykonano samorządnie wiele prac w czynach społec-

nych, zrealizowano szereg zobowiązań produkcyjnych. Po podliczeniu tej akcji okazało się, że dodatkowa produkcja z tytułu skrócenia remontów osiągnęła wartość około 141 tys. złotych. Zaś czyny społeczne przy pracach porządkowych i nadbudowie budynku administracyjnego w W-25 i W-80 oszacowano również na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W niedzielę, dnia 16 lipca w czynie złotowym pracowała młodzież z W-21, W-26, W-29, W-80 — przy remontach elektrycznych (rozdzielnie), trzeciego bloku tlenowego i innych maszyn i urządzeń.

Turniej spełnia założony cel. Młodzież uczestnicząc w TMMG, rozwija u siebie bardziej krytyczne spojrzenie na to co ją otacza, aktywniej uczestniczy w życiu zakładu, organizacji młodzieżowej, rozsądniej podejmuje decyzje. Każda bowiem decyzja wymaga zastanowienia, na ile to jest przydatne zakładowi, jakie uzyskamy efekty ekonomiczne.

Aktualnie, w Turnieju uczestniczyło około 80 proc. młodzieży ZMS-owskiej z TE. To wyczerpanie na gospodarce materiałową, gospodarskie spojrzenie na sprawy wydziału, pragnienie upowszechnić, włączając coraz więcej młodych do TMMG.



Teksty: H. ROSIEK, zdjęcia: S. GAWLIŃSKI



W rozmowie z ZMS-owcami.



HAPERÓWSKI TRUD

Pod niebem Aglomerowni

W pochmurny dzień grudnia, rdzawa mgła ogranicza widoczność do kilkuset metrów. Przesycone wilgocią powietrze przynika do trzewi ludzi, wylaniających się z mleczno-rdzawej zawiesiny.

Mijamy zaledwie kilka sylwetek, wtopionych tak normalnie, codziennie w krajobraz Aglomerowni. Dopiero strumień iskier, zdecydowanie przebijających się przez mgłę, koncentrują uwagę na wznoszącej się nad naszymi głowami, pajęczynie konstrukcji. Zawładnili ją remontowcy. Tu na dole drżymy z zimna, tam, wysoko, w mocnych, haperowskich dłoniach „płoną” spawarki.

Naprzeciw wychodzi Tadeusz Szyrzen, świeżo upieczony mistrz z Oddziału Maszynowego Wydziału Remontów Mechanicznych. W Zakładzie Remontów Hutniczych pracuje 5 lat, od 5 miesięcy pełni funkcję mistrza. Ma 23 lata i najprawdopodobniej jest najmłodszym mi-

strzem w ZRH. Z dużym zapalem i sumiennością traktuje swoje obowiązki służbowe. Ma przy tym wiele krytycznych spostrzeżeń odnośnie remontowych robót. Bo też nielatywny jest los haperowców, krążących nieustannie w obrębie Huty im. Lenina. Dzisiaj mosty zwałowe, jutro remont wagonowej wywrotnicy, a za kilka dni może walcowniczy ciąg lub suwnica... Uniwersalność i hart ducha, znaczy — haperowska robota. Wydziały produkcyjne, pomocnicze, piece elektryczne... Przedmiot zainteresowania zmienia się jak w kalejdoskopie.

Aktualnie, spędzą dwie doby w P-32, na moście przeladunkowym. Pracują tu ślusarze, spawacze, nitownicy — jedyna brygada o tej specjalności na stałe zatrudniona przy remontach suwnic w Walcowni Zgniatacz. Niterów „wypożyczono” na czas wzmacniania konstrukcji mostu nr 2. Niedługo powędrują w inny rejon Kombinatu.

Przejmujący chłód, skąpe zaopatrzenie w ciepłe napoje (pijalnia odległa o kilkaset metrów), dojazdy na miejsce pracy i do szatni, to wszystko utrudnia pracę, lecz jej nie dezorganizuje. Remont musi być i będzie wykonany w terminie. To prawda, że w Zakładzie Remontów Hutniczych trudno o stabilizację kadr, że co miesiąc odchodzi i przychodzi kilkudziesięciu pracowników, ale kto przeszedł „haperowski chrzest”, kto zaszłał remontowego trudu a ma niezłomną wolę, ten na długo łączy swój los z zakładem. Przeciętą wieku ludzi, których mogłam przynajmniej pobieżnie poznać przy remoncie urządzeń w P-32, kształtuje się w granicach 30 lat. Większość z nich legitymuje się kilkuletnim stażem pracy.

Podczas naszych wędrowek szlakiem remontowym po Aglomerowniach, spotykamy Franciszka Dudziaka — brygadzystę i jednocześnie działacza związkowego. Posiada nieco dłuższe niż jego koleżdy, doświadczenie zawodowe. Pracuje w ZRH od początku powstania zakładu, a w ogóle w hutnictwie 20 lat.

Szlify zdobywał w Wydziale Remontów Maszyn i Urządzeń — W-17.

Wiem, że nie czas na dłuższe dyskusje, proszę więc Franciszka Dudziaka o króciutką opinię, spojrzenie w przeszłość. Jaką „drogę techniczną” przebył Zakład Remontów Hutniczych w ciągu 10 lat? Nielatwo jest również teraz — powiada ten wytrawny remontowiec — ale warunki, w jakich rozpoczynaliśmy „wojaże” po Kombinacie i obecnie, są wręcz nieporównywalne. Kilka lat temu, najmocniejszym atutem haperowców była wytrzymałość mięśni. Dzisiaj — chociaż siła mięśni także poważnie się liczy — stosujemy coraz więcej maszyn i urządzeń, ograniczających ludzki wysiłek. Chociaż, na obecnym etapie nie można całkowicie wyeliminować uciążliwości remontowych prac, to jednak dzięki coraz szerszej mechanizacji stają się one znośniejsze, łatwiejsze.

W Aglomerowni „starej” natknęliśmy się jeszcze na inną grupę haperowców dokonujących remontu

bieżącego wywrotnicy wagonowej, obliczonego na 48 godzin. Tu, pod kierownictwem Mieczysława Żaka, pracują brygady z Oddziału Konstrukcyjnego. Mniej efektowne roboty niż przy remoncie mostu przeladunkowego. Ale również potrzebne i niezbędne dla utrzymania gotowości ciągu transportowego Aglomerowni. Tędy wędrują surowce, by następnie po procesie spekania, jako aglomerat zasilić Wielkie Piece.

Wiele jest na terenie huty nieefektywnych a pracochłonnych czynności remontowych. Nie przynoszą one wprawdzie pracownikom ZRH laurów ani specjalnych wyróżnień. Ich trud, ciężka codzienna praca, ma jednak duże znaczenie gospodarcze i społeczne. Ciągła gotowość i sprawność haperowców przyczynia się do rytmicznego funkcjonowania hutniczego organizmu, do bezawaryjnej pracy agregatów i urządzeń. Sukcesy hutników w postaci dodatkowych setek tysięcy ton stali, wyrobów walcowanych, rur... to również cząstka znoju remontowców.



Plan roczny przekroczony

Nie pozostała w tyle za hutnikami załoga Zakładu Remontów Hutniczych HPR. Zameldowała ostatnio o wykonaniu rocznych zadań remontowych i wszystko wskazuje na to, że plan 1972 roku zrealizuje w wysokości około 101 procent. Nie potrafimy podać jakie będą dodatkowe rezultaty ZRH, nie pozwala bowiem na to specyficzny charakter pracy tej załogi. Jedno jest pewne, że w wielomilionowym wkładzie załogi Huty im. Lenina do „banku 20 miliardów” jest niemały udział remontowców ZRH. Dzięki przyspieszeniu przez nich remontu wielu urządzeń, a także dzięki wysokiej jakości ich pracy, hutnicy mogli zrealizować swoje zadania.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że współpraca pomiędzy załogą HIL, a załogą ZRH układała się tego roku dobrze, było dużo zrozumienia wzajemnych potrzeb, a także czasem — i wyrozumiałości. Hutnicy kombinatu przekonali się, że na swych towarzyszach pracy, remontowcach ZRH, mogą zawsze polegać. Dobra współpraca pozwala też na wyrażenie przekonania, że i w nowym roku 1973 hutnicy i HPR-owcy two-

rzyć będą jeden zwarty zespół świadomy wspólnego celu.

Kogo szczególnie wyróżni? Nie takie to łatwe, gdy wszyscy pracują dobrze i z prawdziwym zaangażowaniem. Na słowa uznania zasłużył sobie jednak niewątpliwie Wydział Remontów Energetycznych na czele z kierownikiem inż. Adamem Chruścielkim. Dowiódł on niejednokrotnie we współzawodnictwie pracy, że należy do zgranych, przodujących, odpowiedzialnych za powierzony mu zadania zespołów. Bardzo dobre wyniki pracy osiągał także Wydział Remontów Pieców kierowany przez inż. Józefa Stefańskiego. W czołówce najlepszych załóg ZRH uplasował się również Wydział Remontów Mechanicznych z kierownikiem inż. Andrzejem Budzowskim na czele.

Pomnażając ogólnospołeczny dorobek

...załoga Zakładu Remontów Hutniczych HPR, aktywnie uczestniczy w akcji „20 miliardów”. Odpowiadając na apel partii i rządu, remontowcy zobowiązali się przyspieszyć wykonanie szeregu remontów bardzo pilnych dla Huty im. Lenina. Użytkowane skróty pozwoliły z kolei hutnikom na osiągnięcie dodatkowych tysięcy ton produkcji.

Przy remoncie pieca tandem uzyskano skróty w wysokości ponad 110 godzin, przy piecach martenowskich — około 240 godzin. Remonty pieców grzewczych w sumie skrócono o 650 godzin, 80 godzin „wygospodarowano” na ciągach walcowniczych, o 115 godzin skrócono remont Wielkich Pieców i o ponad 40 godzin skróty remontu taśm spiekalniczych.

Czas refleksji i nadziei

Za kilkadziesiąt godzin pożegnamy rok 1972; rok wielu doniosłych wydarzeń w świecie, w naszym kraju, zakładzie pracy... Czas mija bezpowrotnie. 366 dni kalendarzowych, w tym 305 roboczych — 1972, to już zamknięta karta — w życiu społeczeństwa i naszym własnym. A zarazem stosowna okazja do choćby pobieżnego przeglądu dorobku.

Szczegółowe podsumowania i analizy, dokonane podczas produkcyjnych narad i partyjnych zebrań, mamy już poza sobą. Oceny znamy, wyniki skrupulatnie zarejestrowaliśmy. Nie czas na dłuższe wywody. Tę sposobną do rozważań chwilę, pozwolę sobie wykorzystać na refleksje... nadzieje. Snuje je każdy z nas, stojąc u progu nowego roku.

TEGOROCZNY BILANS

— jest dalszym krokiem naprzód również w działalności Zakładu Remontów Hutniczych. Większość wykonano zgodnie z przewidzianymi terminami, stosownie do ustalonych harmonogramów. Szereg robót, szczególnie pilnych i ważnych dla Huty im. Lenina, przyspieszono.

Do najpoważniejszych zadań tego roku, których realizacja zakończyła się pełnymi sukcesami załogi ZRH, należy zaliczyć: dwa remonty kapitalne Wielkich Pieców, remonty kapitalne wywrotnicy wagonowej i pumeksowni, siedem remontów kotłów parowych, dwa-

dzieścia remontów — przebudów suwnic ciężkich.

Oczywiście poza wymienionymi, wykonano dziesiątki remontów bieżących, rozlicznych maszyn i urządzeń hutniczych.

Wyniki produkcyjne idą w parze z systematyczną poprawą warunków pracy załogi, chociaż na tym odcinku jest jeszcze wiele do zrobienia. Rok 1972 korzystnie zapisał się w dziedzinie mechanizacji remontowych czynności. Do niedawna, większość robót w wysokiej temperaturze, zapyleniu i zagrożeniu gazowym, wykonywano ręcznie. Obecnie na wielu takich odcinkach pracują maszyny.

Wielkim sukcesem jest zastosowanie nowoczesnej, wieloczynnościowej koparki typu „Gradall”, do remontów pieców martenowskich i pieca tandem. Urządzenie to wyeliminowało ciężką pracę wielu ludzi, a ponadto poprzez możliwość wcześniejszego wprowadzenia do pieca pozwala na szybsze przystąpienie do remontu i sprawniejsze jego przeprowadzenie. „Gradalla” zamierza się użyć również do remontów pieców węglanych. O ile próba zakończy się powodzeniem, będzie to znów dalszy krok naprzód w ograniczeniu wysiłku mięśni ludzkich i ochrony zdrowia pracowników... Opracowany został także projekt przewoźnego urządzenia wyposażonego w pneumatyczny młot zdalnie sterowany. Znajdzie on zastosowanie przy pracach wyburzeniowych. Wymienić też należy przenośne urządzenia dźwigowe i wiele jeszcze drobnych sprzętu i urządzeń mechanicznych.

Wiele czynników, w tym również większa mechanizacja prac przyczyniły się do końcowego efektu; tegoroczny bilans po stro-

nie wykonawstwa remontów zamyka się kwotą ponad półtora miliarda złotych. Wartość ta została uzyskana przy mniejszym niż planowano potencjale ludzkim.

Jednocześnie wspomnieć należy, że zakład ma sporo kłopotów z dyscypliną pracy. Już sam charakter robót, ciągle przenoszenie się remontowych brygad z miejsca na miejsce, nie sprzyja utrwalaniu dyscypliny, zwłaszcza wśród pracowników nowo przyjętych. Nielatwo przebiega ich adaptacja w trudnych warunkach remontowych.

Zdecydowana większość załogi, to jednak ludzie przywiązani do swojej pracy, łączący z zakładem również nadzieje lepszego jutra. A rysuje się ono optymistycznie, ciekawiej...

NOWOROCZNY TOAST

Będziemy go spełniać niebawem, w gronie rodziny, znajomych, a może kolegów z pracy. Chociaż tego rodzaju chwile zapisują się bardziej w sferze osobistych doznań, znajdzie się w nich zapewne, także moment na „przyszłościowe” życzenia. — Oby było lepiej!

Oby było lepiej w roku 1973. Za pomyślność zakładu wychylamy „czarę nadziei”. Nadziei związanych z dalszym ekonomicznym rozwojem ZRH, z realizacją nowych zadań, które nie tylko pomnożą ogólnospołeczny dorobek, ale również stworzą nam szansę dostatniejszego życia.

Zadania te — zgodnie z moim postanowieniem oszczędnego operowania liczbami — skwituję jednym zdaniem: produkcja globalna ma wzrosnąć o około 10 proc., a wydajność pracy o 8 proc.



Remontowcy na stanowiskach pracy.

Teksty: HENRYKA ROSIEK
Zdjęcia:
STANISŁAW GAWLIŃSKI

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ

Za kilka godzin powitamy Nowy Rok 1973. Złożymy sobie życzenia i przez moment zastanowimy się jaki był rok, który minął. Dla nas, dla naszych najbliższych, dla sportowców naszego klubu. Aby ułatwić naszym Czytelnikom ocenę, przypominamy w dużym skrócie najważniejsze wydarzenia sportowe, w których uczestniczyli nasi zawodnicy.

STYCZEN

Najważniejszym pytaniem kibiców było: czy siatkarze utrzymają się w I lidze? Dobrze spisali się natomiast piłkarze ręczni. W turnieju „Wyzwolenia” zajęli trzecie miejsce. Podkreślaliśmy wtedy dobrą opiekę jaką otacza ZRH sekcję piłki ręcznej.



LUTY

W lutym ogłosiliśmy wyniki plebiscytu RZK i naszej redakcji na najpopularniejszego sportowca Nowej Huty. Zaszczycenie miano zdobył piłkarz Zbigniew Plaszewski. Drugi był Stanisław Dragan, a trzeci — Tadeusz Stypuła.

Wreszcie punkty zdobyli siatkarze. Wicemistrz Polski zespół Legii został pokonany 3:0. Z Piłnikiem Miłowice Hutnik wygrał oba spotkania. Po pierwszym mgr inż. Jan Ruszczyński został nazwany „ojcem zwycięstwa”.

W mistrzostwach okręgu w Tarnowie, bokserzy Hutnika spisali się bardzo dobrze. Tytuły mistrzowskie zdobyli J. Ryś, A. Ryś, Jagielski i Mrowiec.

MARZEC

Wiosna coraz bliżej. Utworzono nowy zarząd sekcji p. nożnej. Prezesem został M. Najduchowski, a kierownikiem drużyny — J. Nowak.

W szachach nasz reprezentant R. Gąsiorowski podczas XXIX mistrzostw Polski rozgrywanych we Wrocławiu zdobył 6 miejsc.

Punkt na wagę utrzymania się w pierwszej lidze zdobyli siatkarze. W ostatniej kolejce spotkań wygrali mecz z AZS-em Warszawa.



Wznowili rozgrywki piłkarze. W pierwszym spotkaniu nasz zespół zremisował z Garbarnią.

Młodzi siatkarze Hutnika awansowali do finału mistrzostw Polski juniorów.

KWIECIEŃ

Młodzi siatkarze mistrzem Polski! W Lublinie nasz zespół pokonał wszystkich kandydatów do tytułu mistrzowskiego zdobywając bezapelacyjnie pierwsze miejsce. Wspaniały sukces trenera Kobędzy, który zakończył karierę zawodniczą i rozpoczął pracę trenera.

Wystartowali lekkoatleci. W Ostrzeszowie w tradycyjnym biegu przełajowym Pawlak zajął trzecie miejsce, a Stankiewicz pierwsze. W biegu trenerów nasz reprezentant — Polak był także pierwszy.

W hali Hutnika rozpoczęły się mistrzostwa Polski w boksie. Nie odnieśliśmy specjalnych sukcesów. Tylko niezawodny Staszek Dragan wygrał wszystkie walki w swojej kategorii.

MAJ

Pingpongiści powrócili w szeregi pierwszoligowców. W ostatnim spotkaniu pokonali AZS Łódź 10:1 i Włókniarza Pabianice 9:2 zdobywając zdecydowanie pierwsze miejsce. Warto podkreślić, że nasi zawodnicy nie przegrali ani jednego spotkania.

W rozgrywkach o mistrzostwo drugiej ligi bardzo dobrze spisali się piłkarze ręczni. W kolejnych spotkaniach pokonali akademików z Warszawy i Białegostoku.

Również piłkarze juniorzy grali bardzo dobrze. Zajęli pierwsze miejsce w naszym regionie i będą reprezentować nasz okręg w walce o tytuł mistrza kraju.

CZERWIEC

W czerwcu gościliśmy w hali Hutnika, holenderskie zespoły Bekkerweldu z Heerlen. Kobiety grały z Wisłą, a mężczyźni z naszym Hutnikiem. Wielka szkoda, że wręcz tropikalne upały uniemożliwiły sympatykom tego sportu obejrzenie tych ciekawych spotkań.

Młode koszykarki Hutnika zajęły pierwsze miejsce w lidze juniorek starszych i młodszych. Trener Hajto zbierał zasłużone gratulacje.

A na wodach Dunajca rozpoczął się kolejny spływ. Brał w nim udział wodniacy z Huty im. Lenina.

LIPIEC

Kolejne punkty zdobyli piłkarze. W spotkaniu ze Startem Łódź wygrali aż 4:0. Nowym trenerem zespołu został Kazimierz Trampisz. A wszyscy kibice składali podziękowania byłym trenerom piłkarzy: M. Cyganowi i mgr Z. Baranowi, którzy wyprowadzili zespół z ciężkiej sytuacji i uratowali go przed spadkiem.

W Jugosławii walczyli młodzi pięściarze Hutnika. Nasi reprezentanci zdobyli tam złote, srebrne i brązowe medale. Kierownik sekcji J. Stefanik mówił: na szczególne słowa uznania zasłużyli Ryś, Baran, Kubic, Miśkowiec i Komenda.

SIERPIEŃ

Zaczęły się ligowe emocje związane z występami piłkarzy. W pierwszym spotkaniu Hutnik przegrał z b. pierwszoligowcem Szombierkami po dobrej grze. Na pewno potem będzie lepiej, mówili wszyscy obserwując intensywne treningi aplikowane piłkarzom przez trenera Trampisza.

Lekkoatleci Hutnika dobrze spisali się w mistrzostwach Polski plonu związkowego. M. in. sztafeta chłopców naszego klubu pobili rekord okręgu w biegu na 4x100 m.

WRZESIEŃ

Nareszcie zwycięstwo! Piłkarze Hutnika pokonali Stal Rzeszów aż 4:0. A Polska została siódmą potęgą świata. Na Olimpiadzie w Monachium.

W Wojewódzkiej Spartakiadzie Związków Zawodowych reprezentacja Huty im. Lenina zajęła pierwsze miejsce. Już po raz kolejny hutnicy-amatorzy okazali się najlepszymi sportowcami okręgu krakowskiego.



PAŹDZIERNIK

W rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski zespół Hutnika przegrał z Górnikiem Jastrzębie 17:23.

W Holandii przegrali siatkarze Hutnika. Odnieśli tam trzy zwycięstwa sprawiając wiele radości licznie zgromadzonym rodakom.

W pierwszej lidze nie wiedzie się tenisistom. Koszykarki-juniorki walczą o tytuł mistrza Polski.

Coraz więcej mówimy o siatkarzach. W październiku zakwalifikowali się do finału pucharu CRZZ. A koszykarki — juniorki zdobyły „brąz”.

LISTOPAD

W hali Hutnika otwarta została kawiarnia „Stadion”. Nareszcie po treningu zawodnicy naszego klubu mogą odpocząć w znośnych warunkach.

Pomyślnie rozpoczęli boje piłkarze ręczni. W pierwszych spotkaniach pokonali dwukrotnie zespół AZS-u Kraków.

Petek zdobył tytuł mistrza okręgu w tenisie stołowym. W dalszym ciągu świetnie spisują się piłkarze ręczni. W tej fazie rozgrywek nie przegrali jeszcze żadnego spotkania.

Zwycięstwo w biegu „Dookoła Pałacu Kultury i Nauki” odniósł reprezentant naszego klubu — Pierzynka.

Po remisie w Nivce piłkarze zajęli trzecie miejsce w rundzie jesiennej. Dobra pozycja w walce o premię jaką jest awans do pierwszej ligi.

GRUDZIEŃ

Piłkarze ręczni liderem drugiego frontu. Siatkarze zdobyli pierwszy punkt wygrywając swój mecz ze Skra.

Optymistyczny jest akcent ostatniego miesiąca roku w bilansie sportowców Hutnika. Mamy nadzieję, że tak samo będzie przez dwanaście miesięcy przyszłego roku.

Bez niespodzianek, ale i rozczarowań

Obok informujemy — w chronologicznym porządku — o sportowych wydarzeniach roku 1972. Podajemy je bez żadnego komentarza. W tym miejscu przedstawiamy wypowiedź sekretarza klubu — Aleksandra Barnasia, któremu zadaliśmy trzy pytania.

Jakie były największe sukcesy reprezentantów naszego klubu w roku 1972?

Bez wątpienia największym sukcesem było zdobycie przez siatkarzy juniorów tytułu mistrza Polski. Poważnym osiągnięciem było zdobycie trzeciego miejsca przez piłkarzy juniorów i koszykarki juniorki w mistrzostwach naszego kraju.

Indywidualnie największy sukces odniósł Stanisław Dragan, który w wadze półciężkiej zdobył tytuł mistrza Polski.

Które ze sportowych wydarzeń zaliczyć można do niepowodzeń naszych sportowców?

Na pewno degradację drużyny lekkoatletycznej z drugiej ligi. Pozostałe zespoły nie osiągnęły wyników gorszych

niż przewidywaliśmy. Może tylko pięściarze spisali się gorzej, ale już druga runda rozgrywek wykazała, że kryzys w tej sekcji jest zażegnany.

Jakie są prognozy na rok przyszły?

Pragniemy aby piłkarze awansowali do pierwszej ligi. Czekają na ten sukces wszyscy sympatycy sportu w naszej dzielnicy. Oczekujemy również awansu piłkarzy ręcznych. W pierwszej lidze muszą utrzymać się siatkarze, tak samo jak i tenisisci.

Jeżeli chodzi o prognozy poza sportowe to w roku przyszłym oczekujemy dalszej rozbudowy naszej bazy. Mam tu na myśli stadion, budowę basenu krytego i dalszą modernizację gabinetów odnowy.

W kończącym się roku chciałbym złożyć życzenia wszystkim pracownikom Huty im. Lenina, sympatykom sportu, aby rok 1973 przyniósł im wiele sportowych przeżyć i nowych sukcesów naszych reprezentantów.

Za sukcesy hutniczego sportu!

Kiedyś, po powrocie z Trzyńca pisałem na temat działalności naszego imiennika z CSRS. Wymieniając sukcesy tamtejszego Hutnika wspominałem o I ligowych zespołach: piłkarskim, lekkoatletycznym, szachowym i bilardowym. Wspominałem także o najwybitniejszych przedstawicielach trzyńskiego sportu, olimpijczykach Nadenicku i Stefanie. Ale najwięcej rozprawiłem o bazie materialnej dla uprawiania sportu dla około 2 tysięcy członków klubu i pozostałej młodzieży z 35 tysięcznego Trzyńca, która bez trudu znajduje miejsce na bieżni stadionu, w hali czy na lodowisku. Pełen podziwu byłam także dla koncepcji działaczy trzyńskiego Hutnika, którzy postanowili do 22 dyscyplin rozwijanych, dokładać dalsze.

Musimy przyznać, że sąsiedzi zza Olzy prześcignęli nas pod każdym względem. Po tej nerwowej refleksji czas na chłodne zastanowienie. Jak my pracujemy, czym możemy pochwalić się już dziś, jakie będzie nasze jutro?

Jeśli idzie o drużyny I ligowe, nie stoimy tak źle. Siatkarze, pingpongiści, szachiści... Gdyby tak wrócili w szeregi ekstraklasy bokserzy, a obok nich awansowali szczypiarze i futboliści... Wielka perspektywa otwiera się także w Nowej Hucie przed koszykówką, zwłaszcza żeńska. Mamy w tej dyscyplinie najlepszą w całym mieście młodzież i dziewczęta i chłopcy wygrywają z dotychczasowymi potentatami — Wisłą i Koroną. Są w naszym klubie oddani koszykowiec trenerzy.

Nie tylko trenerzy. Są także ofiarni — co ważne — fachowi działacze. Są wreszcie zagorzali kibice, załoga kombinatu. Dzięki nim i u nas powstają i będą powstawać nowe inwestycje sportowe. Powstała hala, basen, sztuczne lodowisko, które przykryje się dachem. A dalej: powstanie olimpijska kryta pływalnia, nowe zespoły boisk, gabinety lekarskie i odnowy biologicznej.

A sportowcy? Tworzą jedną rodzinę, cenią sobie niebiesko-białe barwy, rzadko zmieniając je na inne. Za to m. in. zawsze mogą liczyć na wierność swych sympatyków, których w miarę upływu czasu a przypływu sukcesów będzie z pewnością przybywać.

Szkoła adeptów koszykówki

Mógłby się ktoś zdziwić, dlaczego w tym świątecznym numerze zamierzamy poświęcić sporo miejsca koszykówce. Przedstawiciele tej dyscypliny występują bowiem „tylko” w trzeciej lidze, a sekcja grupuje łącznie około trzystu sportowców.

Tak jest dziś. Lecz jutro ma szansę zmienić się pod każdym względem na lepsze.

Oto pierwszy zespół żeński jest zdecydowanym liderem III frontu na półmetku ligowej batalii, mając 2 punkty przewagi nad najgroźniejszymi przeciwnikami. Czy to dużo? I tak, i nie. Dużo, gdyż przeciwnik był jeden. Mało, jeśli na potknięcie drużyny trenera E. Hajto czyha trójka: Stal Brzeg, AZS Rzeszów i Polonia Bytom. Zwłaszcza ten pierwszy przeciwnik, złożony — w przeciwieństwie do Hutnika — ze starszych, doświadczonych i świetnie wytrenowanych (2 razy w ciągu dnia) zawodników będzie nie lada przeszkodą. Na domiar złego hutniczanek szlifowały forme na II rundę... przy stole wigilijnym. Podobno nie wystarczyło już funduszy na zorganizowanie chociaż kilkudniowego obozu.

Mimo jednak tych trudności ścisłe pewne szanse na awans istnieją, choć inż. Hajto nie jest optymistą: przecież z naszymi najgroźniejszymi rywalkami będziemy grać na wyjazdach.

Mężczyźni tak wysokich aspiracji nie mają. Chcą zmieścić się w bieżącym sezonie w pierwszej „biatce” II ligowej tabeli. I cały czas doskonaląc umiejętności. Zespół rokuje spore nadzieje już niedługo; kto wie, czy nie już w następnym roku. Większość zawodników to jeszcze juniorzy, wychowankowie mgra W. Barana. Jaranowski, Jankowicz należą przy tym do najmocniejszych punktów zespołu. Mają zaledwie po 19 lat. Mueller i Skorek są ich rówieśnikami.

Gdybyśmy mieli Cabańskiego — wzdycha w tym momencie trener inż. M. Chanek.

Miał być naszym głównym egzekutorem, najlepszy również „pod tablicami”. Niestety, musiał iść do wojska. Jest w „12” I-ligowej Lublinianki. Ale chyba do nas wróci. Niedawno przysłał mi kartkę z pozdrowieniami. Tegskni za Krakowem i kolegami.

A tymczasem koleżdy Cabańskiego trenują solidnie. O ile nie przeskadzają im zajęcia w zakładzie pracy bądź na uczelni. Bracia Grochłowie pracują na zmiany. Bogacz i Kutwla robią magisterium na AGH.

Największe nadzieje sportowe wiążemy jednak w Hutniku z tzw. narybkiem. Kilkunastoletnie dziewczęta i kilkunastoletni chłopcy, pod pracowitymi rekami inż. Hajto i mgra Barana czynią systematyczne postępy. Z wielką pasją podchodzą do koszykówki, a co szczególnie cieszy, mają także fizycznie predyspozycje do urawiania tej trudnej dyscypliny. Od dwu lat pokonują swych rówieśników z Wisły i Korony, klubów, które zawsze były niedoścignym wzorem dla wszystkich w województwie. Trzon reprezentacji naszego miasta uczestniczącej w ostatniej młodzieżowej spartakiadzie, stanowiły dziewczęta i chłopcy, których koszykówki uczy się w Hutniku.

W tym momencie jesteśmy już — jak sądzę — „rozgrzeszeni” za tak szerokie roztrząsanie tematu: koszykówka. Nie wolno nam zmarnować zapалу nowohuckiej młodzieży do uprawiania tej pięknej dyscypliny sportu.

Kolumnę opracowali:

Teksty: W. KACZMARSKI

i M. SUDA

Zdjęcia: S. GAWLIŃSKI

i J. CHOJECKI

Prasowe Zakłady Graficzne

RSW „Pras” — Kraków ul.

Wielopole 1. D-15

ŚMIECZ TO ZDROWIE



20 XII 1972 r. wykonanie planu rocznego HIL - 800.000.000 zł wydatki zrealizowanych zobowiązań załogi Huty im. Lenina.



— Dzięki wam mogę o 11 dni wcześniej iść na zasłużony wypoczynek.



Nasz Dziadek Mróz...



— A przepuszkę obywatel posiada?



Noworoczne decylete.



— Mówią, że twoja żona cię zdradza, a ty jakoś na wszystko przysmasz oczy.

— Nie wiesz, że trzeba wzrok na starość oszczędzać?

— Psiakrew, że ja się musiałem uczyć na walcownika...



Kolędniczy...



Co, nie ma winnego wyprodukowania wybrakowanych wlewków dla walcownika?



Jak się śpi, to się tylko śni... nowy fiat.

Anegdoty

„Nie ma nic jaśniejszego nad to, co znaleziono wczoraj, a nic trudniejszego niż to, co znajdzie się jutro” — powiedział kiedyś słynny fizyk duński Niels Bohr.

Świetnego matematyka niemieckiego Davida Hilberta pytają o jednego z jego byłych uczniów.

— Ach, ten — przypomina sobie Hilbert. — Został poetą. Na matematyka miał zbyt mało wyobraźni.

Robert Wilhelm Bunsen, chemik niemiecki, profesor uniwersytetu w Marburgu i Heidelbergu, miał wprawdzie słuch lekko przytępiony, lecz gdy mu było wygodniej, udawał prawie zupełnie głuchego.

Kiedyś wyższy duchowny ewangelicki, zamieszkały w sąsiedztwie, przyszedł do Bunsena, aby mu złożyć kurtuazyjną wizytę. Drzwi otworzył sam Bunsen.

— Jestem pastor Iksiński — przedstawił się gość.

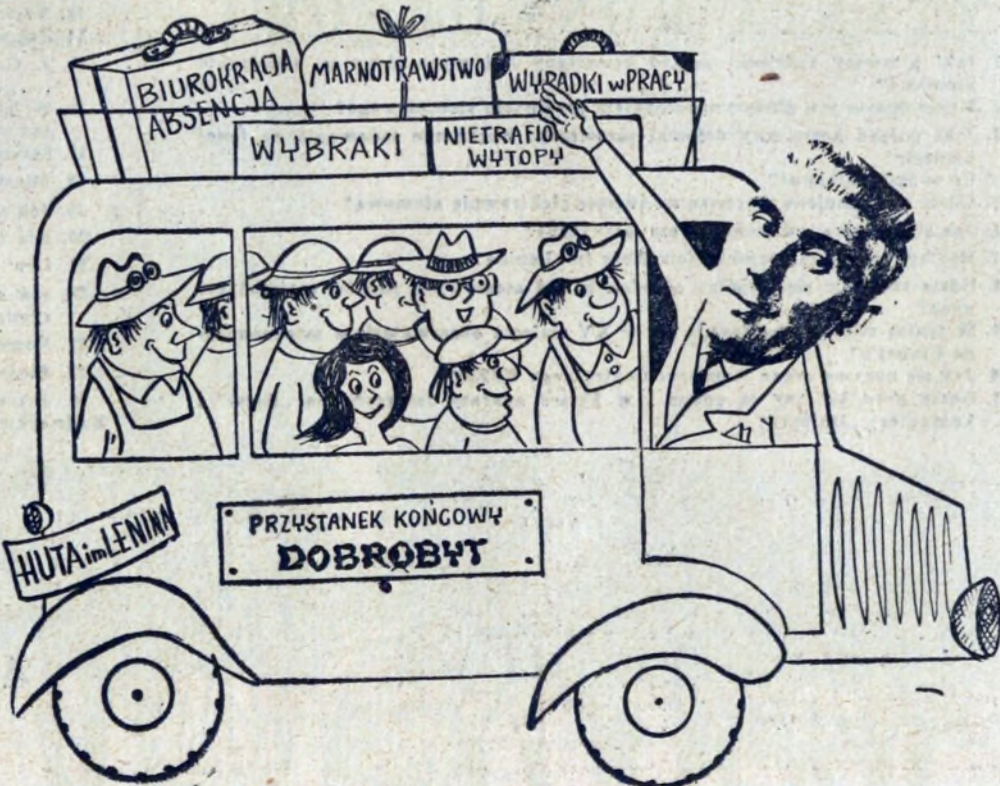
Bunsen z bliżej nieznanych powodów był nieprzyjaźnie usposobiony do owego duchownego, udawał więc, że źle słyszy.

— Tu taki nie mieszka. — Ależ to ja jestem Iksiński! — głośniejszym głosem tłumaczy gość.

— Ach tak — odpowiedział Bunsen — trzeba było od razu tak mówić. Mieszka na sąsiedniej ulicy.

Nie pomógł dalsze wyjaśnienia pastora. Bunsen nie chciał z nim więcej rozmawiać i udając, że nie słyszy, zamknął drzwi.

Kanadyjski fizyk Beson Purdue uważał, że Newton źle sformułował prawo ciężenia. Powinno ono brzmieć: „Ciała zawsze spadają w ten sposób, że powstaje jak największa szkoda”. Purdue twierdził, że 89 proc. kanapek spada masłem na dół, a ilość ta wzrasta proporcjonalnie do wartości dywanu, na który spadają. (wac)



Jak mi pomożecie zrzucić ten niepotrzebny ciężar, to szybciej dojedziemy do celu...



Do siego roku!

EYS. B. DZIEKAN



KONKURS JUBILEUSZOWY CZY ZNASZ KRAJ RAD?

30 grudnia mija 50 lat od utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Tej znamiennej dacie poświęcamy konkurs, do udziału w którym zapraszamy wszystkich Czytelników „Głosu”.

Wspaniałe sukcesy, osiągnięte wspólnym wysiłkiem wielu narodów, zjednoczonych pod czerwonym sztandarem potężnego Kraju Rad, znane są nam wszystkim. Prasa, radio i telewizja donoszą systematycznie o wszystkich ważniejszych wydarzeniach zachodzących w życiu naszego wielkiego sąsiada. Śledzimy je więc na bieżąco z zainteresowaniem i podziwem. Sądzymy zatem, że nikomu nie sprawi trudności rozwiązanie naszego jubileuszowego konkursu.

WARUNKI KONKURSU

Uważnie przyjrzyjcie się poszczególnym rysunkom, które stanowią odpowiedź na 25 pytań konkursowych. Niektóre rysunki nie odpowiadają jednak bezpośrednio na zadane pytania, a są tylko tematycznie z nimi związane. Wychodzimy bowiem z założenia, że zagadnienia będące tematem konkursu są znane naszym Czytelnikom. Litery umieszczone w kółkach obok rysunków czytane wg kolejności pytań — utworzą hasło, będące rozwiązaniem konkursu. Np. na pytanie nr 1: co to jest „Anteusz”? — odpowiedzią byłby rysunek samolotu transportowego z dwoma literami w kółku (NA). Odpowiadając na pytanie nr 2 — otrzymalibyśmy litery (SZ), które połączone razem stanowiłyby wyraz „nasz” — itd.

Rozwiązanie konkursu: aktualne hasło składające się z 50 liter wypisz na kartce pocztowej, podając swoje nazwisko i imię oraz adres zamieszkania i wyślij na adres: Redakcja „Głosu Nowej Huty” — Kraków 28, Huta im. Lenina, budynek „S”, pok. 114.

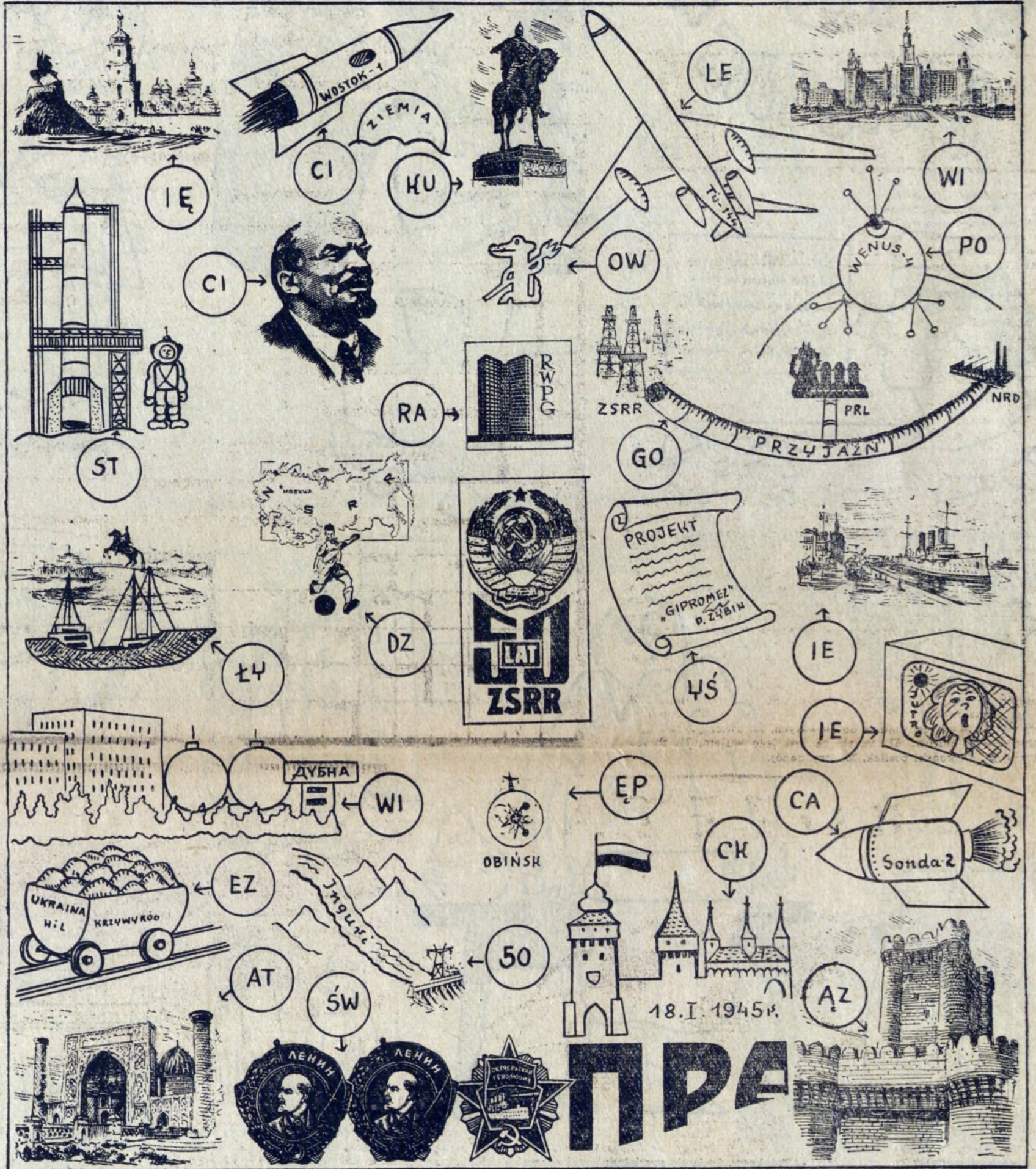
Termin nadsyłania rozwiązań — do 20 stycznia 1973 r. (decyduje data stempla pocztowego).

NAGRODY

Wśród uczestników trafnych rozwiązań, Redakcja GNH rozlosuje nagrody — bony towarowe, następującej wartości:

1. 1.000 zł,
2. 800 zł,
3. 600 zł,
4. 400 zł
5. 200 zł,

oraz pięć bonów po 100 złotych.



PYTANIA KONKURSOWE

1. Jaki pierwszy radziecki pojazd kosmiczny był wyposażony w urządzenie atomowe?
2. Które miasto jest głównym ośrodkiem przemysłu stoczninowego?
3. Jaki pojazd kosmiczny dokonał pierwszego miękkiego lądowania na innej planecie?
4. Co to jest Bajkonur?
5. Gdzie uruchomiono pierwszą na świecie elektrownię atomową?
6. Jak się nazywa radzieckie pismo satyryczne?
7. Kto był głównym projektantem Huty im. Lenina?
8. Gdzie znajduje się wspólny ośrodek badań atomowych państw socjalistycznych?
9. W jakim mieście znajdowało się w XV stuleciu obserwatorium astronomiczne Ulubek?
10. Jak się nazywa organ Komitetu Centralnego KPZR?
11. Gdzie produkowane są znane i w Polsce aparaty fotograficzne „Kiew” i komputery „Dniepr”?

12. Jak nazwano pierwszy radziecki statek o napędzie atomowym?
13. Największa na świecie zapora wodna?
14. Jak się nazywa pierwszy na świecie naddźwiękowy samolot pasażerski?
15. J. Gagarin dokonał pierwszego lotu po orbicie okołoziemskiej na statku
16. W jakim regionie ZSRR mieszczą się największe zasoby rudy żelaza? Stamtąd pochodzą dostawy rudy dla Huty im. Lenina.
17. Sławny uczyony radziecki, którego imię nosi uniwersytet moskiewski?
18. Miasto słynące z wydobycia ropy naftowej.
19. Jak się nazywał założyciel Moskwy?
20. Kto zajmuje się koordynacją planów gospodarczych krajów socjalistycznych?
21. Lew Jaszyn uznany został w Związku Radzieckim za najlepszego
22. Jak się nazywa okręt, którego działa w nocy z 6 na 7 listopada 1917 r. dały sygnał do szturm na Pałac Zimowy?
23. Dowódca armii radzieckiej, która wyzwoliła Kraków?
24. Piosenkarka radziecka znana z występów na festiwalu w Sopocie?
25. Jak się nazywa rurociąg, którym dostarczana jest ropa naftowa ze Związku Radzieckiego do Polski i NRD?

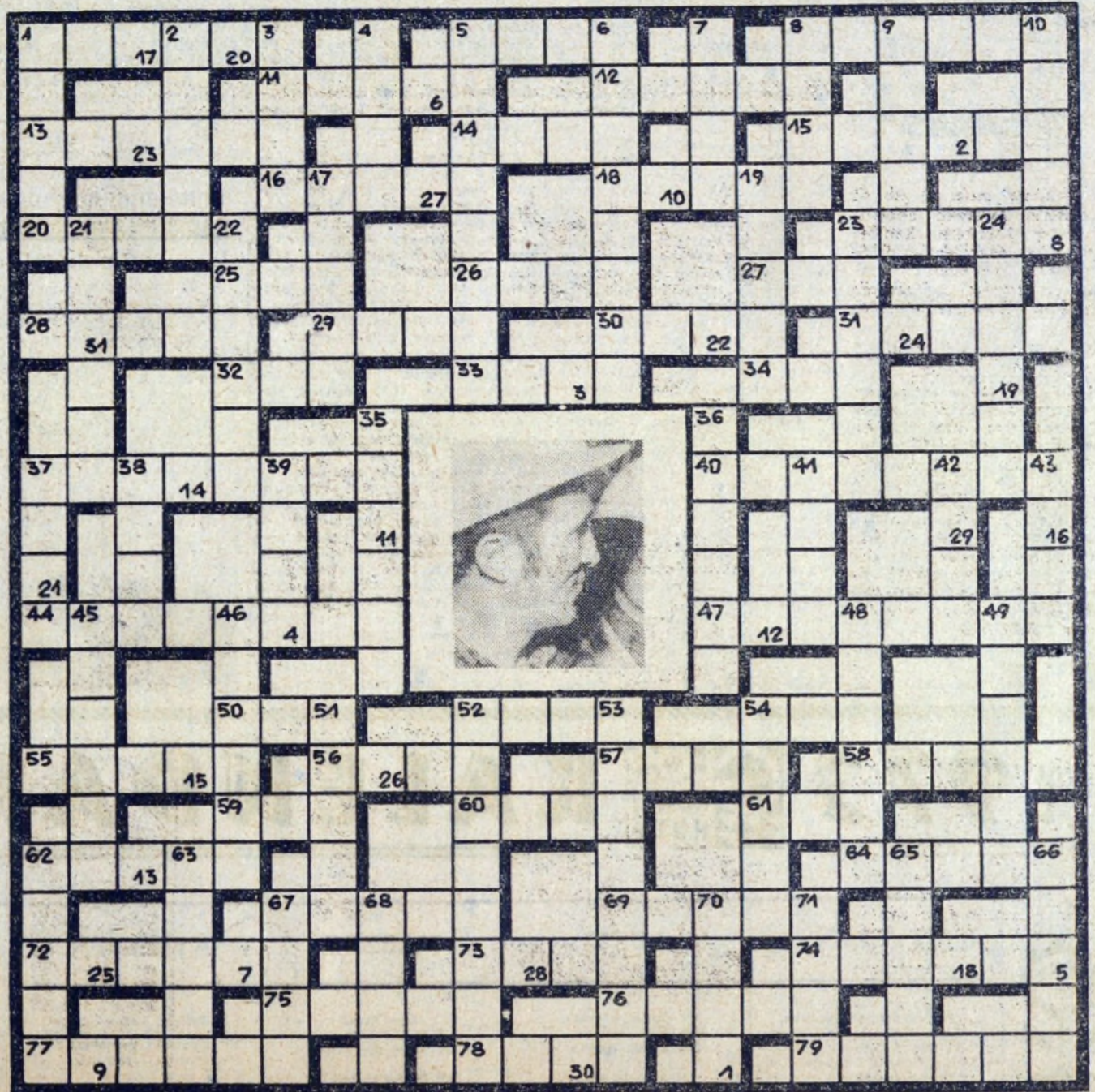


POMYŚL

a

ZGADNIEST

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



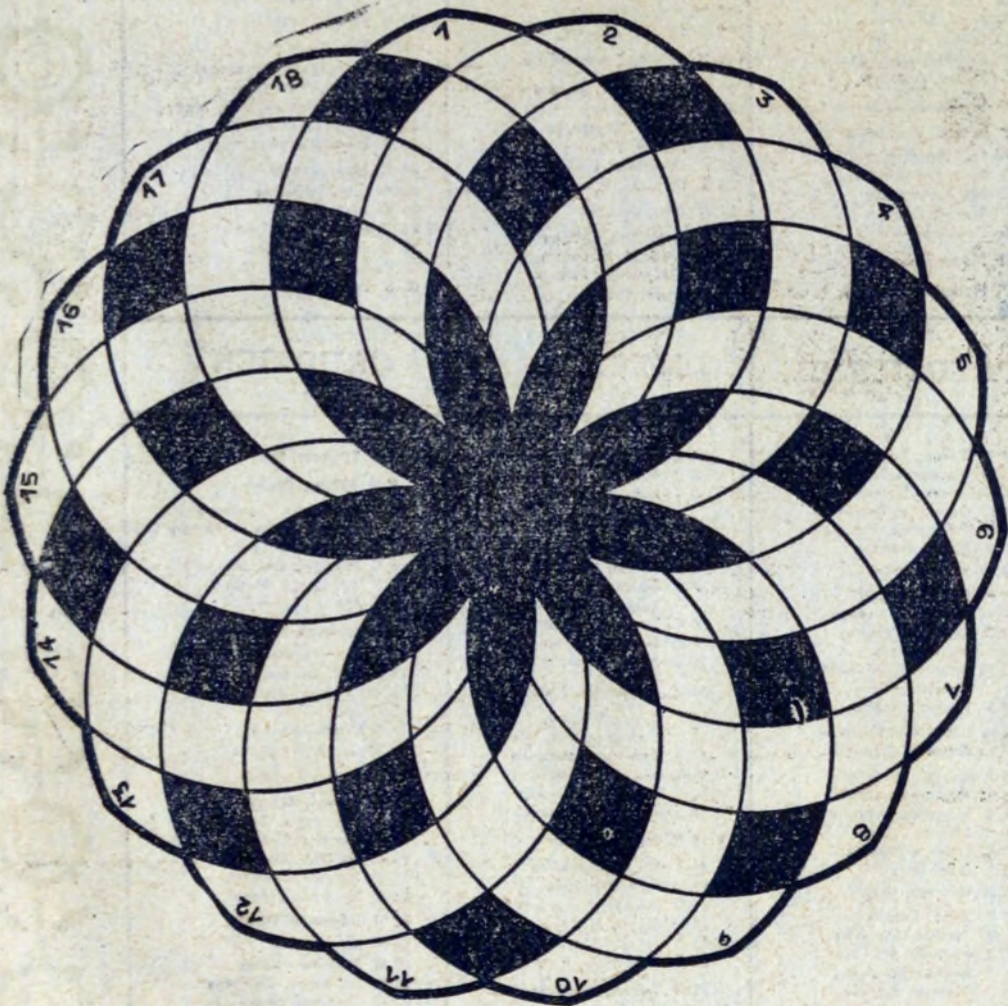
Po rozwiązaniu krzyżówki, litery w kratkach ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 31, utworzą hasło, które wystarczy podać jako rozwiązanie krzyżówki.

ubranie ochronne sportowca, 73. stolicę ma w Teheranie, 74. posiadłości ziemskie, 75. szlachcic rosyjski, 76. dwustronny zamiesz, 77. uczucie wstępu, obrzydzenia, 78. zbożowe marago, 79. poobiedni odpoczynek.

Pozłome: 1. witka lub coś z kielicha, 5. najwierniejszy przyjaciel, 8. nadzwyczajna rzadkość, 11. zwój papieru, materii, 12. stado na stepie, 13. odgałęzienie, ramię, 14. piękny kwiat, 15. zezwolenie na odstąpienie od przepisów kościelnych, 16. reguła, wzór, schemat, 18. rura: 2, 20. uparte zwierzę, 23. tłuszcz zajęczy, 25. cięty owad, 26. prac powietrza, 27. zły czyn, postępek, 28. sufit, 29. pastewna roślina z rodziny motylkowatych, 30 do mleka na śniadanie, 31. Szwed — fundator nagrody, 32. dziewczynka z elementarza, 33. włókno z łyka rośliny zwrotnikowej, 34. coś z locu, 37. kieszka, 40. wysoki oficer marynarki, 44. poeta ros. autor Pugaczowa (1895—1925), 47. miasto w Anglii nad Kanałem La Manche (kojarzy się z cementem), 50. rzeka jak Wisła głęboka, 52. grzyb na drzewie, 54. duży kolek, 55. miasto pow. w woj. koszalińskim, 56. stolica przy ujściu Dżwiny, 57. pot na trawie, 58. grupa przodująca, 59. zastępuje konia i krowę w Tybecie, 60. myje rękę, 61. ślad po bombie, 62. pasza, 64. kłamra do wzmacniania murów, 67. świat starożytny, 69. koński posilek, 72.

Pionowo: 1. zboże na jagły, 2. coś z twarzy, 3. kurek, 4. duchowieństwo, 5. państwo w Ameryce, 6. część Warszawy, 7. bandyta, 8. polsko-litewska w Lublinie, 9. smaczny ptak, 10. przedmiot czci religijnej wspólnoty rodowej, 17. lek, 19. taniec lub grzyb, 21. łopata, 22. szpadeł, 23. utwór muz. (np. h-moll Chopina), 24. miasto pow. w woj. białostockim, 35. ptak piękny i smaczny, 36. podręcznik studenta, 37. państwo, ojczyzna, 38. atomowy lub ofiarowy, 39. świecąca rurka, 41. 1000 mm, 42. 24 godz., 43. naczelny organ wykonawczy, 45. spis błędów drukarskich, 46. proces niszczenia powierzchni ziemi przez wodę, wiatr itp., 48. część maszyny w kształcie rury, 49. najstarszy z wodzów greckich w wojnie trojańskiej, 51. laso, 52. samobójstwo samuraja, 53. kraina z głównym miastem Saragossą, 54. okrycie na zimę, 62. rozmo-kła ziemia, 63. światło polarne, 65. za szydzenie z Latony utraciła dzieci, 66. imię żeńskie, 67. biała szata pod ornatem, 68. drzewo ozdobne z rodziny cyprysowatych, 70. uwierzył, że Zagłoba jest jego wujem, 71. chlebo-wy napój.

ROZETA



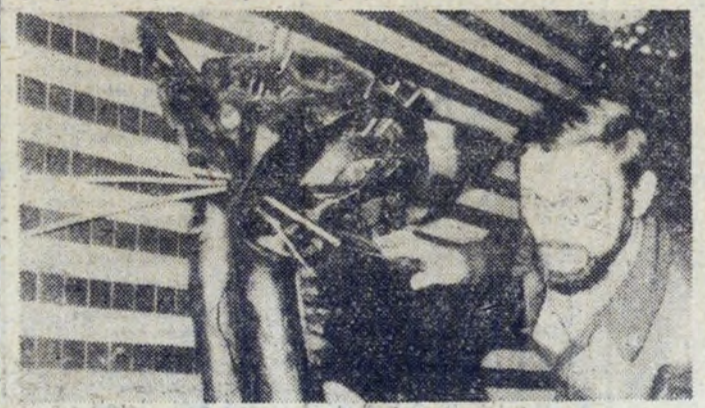
Prawoskrętnie: 1. dawna stolica Polski, 3. b. twarda skala, 5. tam pałac Potockich ze słynna wozownia, 7. na stół i na kozetkę, 9. najwyższy głos kobiecy, 11. dowódca kozacki, 13. choroba oka, 15. dzielił się na 16 werszków, 17. smutny utwór liryczny.

Lewoskrętnie: 2. stan w pn.-zach. części USA, 4. zderzenie samochodów, 6. miasto pow. w woj.

krakowskim, 8. trzech śpiewa, 10. pierwiastek chem. o l. atom. 27, 12. gatunek wódki, 14. znana opera Bizeta, 16. prawodawca ateński — zasłynął surowością przepisów, 18. część ubioru kobiecego.

Wśród czytelników, którzy do dnia 5 stycznia 1973 r. nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe po 100 zł.

Kawiarnia przy ZDK HiL, ekspozycje sztuk plastycznych. nie jest w naszej dzielnicy jedyną, w których urządzane są „Mozaika” w os. Szkolnym.



Aktualnie czynna jest tu wystawa Franciszka Kowalskiego, rzeźbiarza który zadał sobie trud nie lada: połączył w jedno aż trzy różne style. Szczególnie interesująco wygląda to w świecznikach, których na wystawie jest najwięcej. Są tu też bardzo efektywnie wykonane w drzewie zwierzęta (np. kot) i owady.

Absolutna większość ekspozatów stanowi twórczy dorobek ostatniego okresu i świadczy niewątpliwie o talencie autora.

Na zdjęciu — F. Kowalski przy swojej pracy.

(okt.)

Śladem naszych artykułów

O reklamacji posiłku i skutkach niefortunnego żartu

Nie wracałbym już do tej sprawy, gdyby mnie do tego nie skłoniło i gdyby nie dodatkowe jej okoliczności. Niewiele już nowego do niej da się wnieść. Przypomnę pokrótce fakty. B. pracownik ZRH — mgr inż. Andrzej Kaczmarczyk — wniósł do redakcji pismo z zażaleniem na ilość i jakość posiłku „zaserwowanego” mu przez bar nr 1 OZR HiL przy Wielkich Piecach.

Jak dowiedziałem się później, z interwencją wystąpił również do kilku innych organów — ale nie to jest ważne. W przedmiocie zażalenia zamieściłem notatkę w „Głosie” (nr 26 z dnia 1. VII. 72) pt. „Tajemnica mikroskopijnej porcji w stołówce nr 1”.

Zanim otrzymałem odpowiedź na tę notatkę i wyjaśnienie kierownictwa OZR HiL — doszło do mej wiadomości, że za kulisami interwencji ob. A. K. kryły się osobiste względy. Kierowniczka baru złożyła oświadczenie w tej sprawie na piśmie, którego treści — jak mi wiado-

mo — nie odwołała. W przekonaniu, że tak istotnie było utwierdził mnie następnie dopisek dyrektora administracyjnego HiL, umieszczony na wyjaśnieniu OZR: „Radzę zainteresować się kulisami tej sprawy” (cytuje z pamięci).

Zamieściłem w gazecie w dniu 15. VII. 72 pełny tekst wyjaśnienia OZR HiL w sprawie rzeczonyj reklamacji. Przyznaje ono rację klientowi i obiecuje wyciągnięcie wniosków organizacyjnych i służbowych w stosunku do winnych zaniedbań. Pod wyjaśnieniem pt. „Zaniedbania w stołówce nr 1 będą usunięte” napisałem od siebie — cytuję: „Doszło do naszej wiadomości, że tło, kulisowy wniosek tej reklamacji (słusznej, jak się okazało) nie były — nazwijmy rzecz delikatnie — prawdziwe ani normalne. Sprawa poddyktowana była osobistymi względami, co nie najlepiej świadczy o wnoszącej reklamację. Ale to już inna rzecz, którą warto się osobno zająć”.

Ten dopisek wywołał „afery”. Rozmawiało ze mną kilka komisji, do których zwrócił się ob. A. K. W czym rzecz? Otóż, jak zostało stwierdzone, propozycję kierownicze baru, aby spotkała się przy kawie z klientem wnoszącym reklamację i w ten sposób „zlikwidowała” przedmiot sporu, wysunął nie ob. Kaczmarczyk, lecz jego kolega, również pracownik ZRH — ob. Mirosław Zajac. Tłumaczy się, że był to żart — niefortunna propozycja wysunięta z własnej inicjatywy i bez wiedzy kolegi.

Cóż więc mam teraz dodatkowo wyjaśnić? Nic nie zmienia faktu, że inż. A. Kaczmarczyk padł ofiarą nieostrożnego żartu swego kolegi. A żart został odebrany na serio przez kierowniczkę i oburzył ją.

A więc głupi dowcip (tak muszę to nazwać) spowodował masę zamieszania i irytacji. Absorbował komisje, napsuł wszystkim — a szczególnie inż. Kaczmarczykowi — dużo krwi. Tylko takie jest więc moje wyjaśnienie tej pozornie błażej, ale nieprzyjemnej sprawy. I takie „sprostowanie”. Nie wiem, czy zadawalające, ale przecież trudno brać na siebie niepełniące winy. Działaniem wszak jako dziennikarz, nie kierując się względami osobistymi, lecz interesem społecznym.

JERZY DANEK

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT duża sala 30 bm. godz. 13.00 i 16.00 „Tytko dla orłów” produkcji angielskiej, doz. od lat 14, 31 bm. godz. 16.00 i 19.00 „Tytko dla orłów”, godz. 22.15 „Hallo Dolly” prod. USA od 18 lat, 1-5 stycznia godz. 16 i 19 „Tytko dla orłów”.

SWIATOWID duża sala od 29 bm. do 1 stycznia 1973 r. godz. 15.30, 19.00 i 20.30 „Był sobie taidak” produkcji USA, doz. od lat 15, od 2 do 4 stycz. 73 r. „Helm Aleksandra Macedońskiego” produkcji radzieckiej, doz. od lat 11, od 5 do 7 stycznia 73 r. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Ktoś za drzwiami” produkcji francuskiej, doz. od lat 15.

SWIATOWID mała sala od 28 do 31 bm. godz. 15, 17 i 19 „Przygody misia Yogi” produkcji USA, doz. od lat 7, od 1 do 3 stycz. 1973 r. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Szarża lekkiej brygady” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 4 do 7 stycz. 73 r. godz. 15.30 i 19.00 „Walka o Rzym” produkcji rumuńskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

30 bm. godz. 17.00 „Dzieci pana majstra”. 1 stycznia 73 r. godz. 16.00 „Dzieci pana majstra”. 2 stycznia 73 r. godz. 19.15 „Don Juan”. 3 i 4 stycz. teatr nieczynny, 5 stycz. godz. 17.00 „Dzieci pana majstra”. 6 stycz. godz. 19.15 „Kłeska”.

TELEWIZJA

II. XII. 72-5. I. 73 SOBOTA: 9.00 Teleferie: „Kojot Chica” — film. 10.00 „Plac Czer-

wony” — film fab. prod. radz. 12.25 Konkurs 4-ech skocznik. 15.05 Kronika. 16.03 Telereklama. 16.40 II Telewizyjny Festiwal Wzrostu Lalkowych dla Dzieci. 17.30 „Moskiewskie spotkania” film. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 Przemówienie ambasadora ZSRR. 20.35 „Plac Czerwony” — film fab. 22.50 Dziennik. 23.15 Teatr Rozrywki: Gustaw Caillet i Robert Fiers — „Zakochoń!”.

NIEDZIELA: 9.00 „Nieuchwytni mściciele” film fab. prod. radzieckiej. 10.15 W obiektywie. 10.45 W kregu mistrzów szuki. 11.20 Pieśń biesiadna i miłosne XVII wieku. 12.00 Przemiany. 12.30 „Piropusze i ostrogi”. 13.30 Trójmecz Harcerski. 14.30 „W 60 dni dookoła świata” film fab. 17.15 „Pojedynek” — II runda. 17.45 Film muzyczny TVP „Pan Twardowski”. 18.20 Program rozrywkowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie Noworoczne. 20.25 Polska muzyka taneczna. 21.10 W starym kinie „Torreador”. 22.10 W Noc Sylwestrową: „Cocotall Noworoczny” — „Dla tych co pracują” — „Łódź w programie Sylwestrowym” — Melodie Wielkiego Ekranu — Ekspres nr 17. — Alfabet Rozrywki — Toast Noworoczny. — „Wieczór z Dianah Carroll”. 3.35 Program na Nowy Rok.

PONIEDZIAŁEK: 9.00 Dla mł. widzów. 10.20 Przegląd wydarzeń sportowych. 11.35 Dziennik. 11.55 Charaktery. 12.15 Koncert noworoczny. 13.20 Charaktery. 13.30 Ze starego kalendarza. 14.00 Konkurs czterech skocznik. 15.30 Krakowiaczy i górale. 16.35 Charaktery. 16.55 Jak rozpetalem II wojnę świato-

wą, 17.05 Charaktery. 18.20 Progr. rozrywk., 19.00 Charaktery. 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Chłopi”. 21.10 Teatr TV. 22.30 Magazyn sportowy. 22.55 Program rozrywk.

WTOREK: 9.00 Teleferie. 10.10 „Chłopi”. 16.10 Kronika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodzieży. 16.10 „Ziemia Ognia” — film. 18.40 Pr. wiejski. 19.10 Przemówienie ambasadora Rep. Kuby. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Zbyszek” — film. 21.20 Reportaż z fabryki samochodów. 21.50 Dziennik. 22.15 Pr. rozr.

ŚRODA: 9.00 Teleferie. 9.55 „Lalina” — film. 12.35 Konkurs skoczków narciarskich. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Festiwal Widowsk Lalkowych. 17.35 Informacje — towary — propozycje. 17.55 Dzisiejszy Kazachstan. 16.25 Kronika. 18.45 Postawy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Studio 13. 20.20 „Slynnne ucieczki”. 21.25 Świat i Polska. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Dziennik.

CZWARTEK: 9.00 Teleferie. 9.55 „Slynnne ucieczki”. 16.10 Kronika. 16.30 Dziennik. 16.40 Festiwal Widowsk Lalkowych. 17.45 PKF. 17.55 ZSRR — 50. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Droga w światłe księżycy” — film. 21.10 Czy ci nie żal — reportaż. 21.40 Spotkanie ze Stenią Kozłowska. 22.10 Dziennik.

PIĄTEK: 9.00 Teleferie. 10.00 „Niezłomy do służby liniowej” — film. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Festiwal Widowsk Lalkowych. 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Gramy o telewizor. 18.20 Kronika. 18.40 Turystyka i wypocznik. 18.50 Magazyn medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Cena przyjaźni” — nowela. 20.40 Panorama tygodnia. 21.20 Proszę wstać. Sąd idzie. 22.30 Dziennik.

POGODA

POLSKA południowa pozostaje w zasięgu wyluzn Białorusi, który przemieszcza się na południowy wschód, ustępując miejsca zatoce niżowej zbliżającej się z zachodu. W tej sytuacji powinno się na przełomie starego i nowego roku ocieplić. Zachmurzenie będzie początkowo niewielkie, stopniowo jednak wzrastające. W nocy wskutek promieniowania ciepła przez ziemię dość silne przy-

mrozki, w dzień natomiast temperatura w pobliżu, a nawet powyżej 0 st.

PROMYK

OGŁOSZENIA DROBNE

Jan Garbala — pracownik P-66, zgubił legitymację służbową HIL oraz kartę tramwajową na linie 14 i 16.
Helena Zabaglio zam. w Nowej Hucie, os. XX-lecia PRL 28/25, pracownica HIL, zgubiła legitymację wolnej jazdy, wydaną przez MPK.

KACIE FILATELISTYCZNY

Jazda Polska od X do XX wieku

W grudniu weszła do obiegu nowa seria znaczków polskich składająca się z ośmiu wartości. Seria ta nosi tytuł „Jazda Polska od X do XX wieku”.

Na znaczku za 20 gr — woj piastowski z okresu X i XI w., znaczek za 40 gr — wojownik z XIII wieku, za 60 gr — jeździec z konnicy króla Władysława Jagiełły z XV w., znaczek wartości 1.35 zł — przedstawia jeźdźca z chorągwi husarskiej z XVII w., za 4 zł — ułana z pułku Gwardii Narodowej z XVIII w., za 4.50 zł — z czasów Królestwa Kongresowego z 1831 r., za 5 zł — z Pułku Szwoleżerów z 1939 r. oraz za 7 zł — jeździec z Pułku Ułanów z 1945 r.



Na karnawal



Strój wieczorowy, którego poszczególne elementy pozwalają na tworzenie rozmaitych zestawień i kombinacji, zarówno o charakterze wieczorowym jak i wizytowym. Najbardziej uroczystymi szczegółami są lśniące kamizelka i długa czarna spódnica.

1973 GŁOS NOWEJ HUTY KALENDARZ 1973

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 P Nowy Rok — Mieczysław 2 W Izadora, Makarego 3 S Danuta, Genowefa 4 C Eugeniusza, Grzegorz 5 P Edwarda, Szymona 6 S Kacpra, Melchiora, Baltazara 7 N Juliana, Lucjana 8 P Artura, Seweryna 9 W Antoniego, Marcinny 10 S Alicji, Dobrosława 11 C Feliksa, Honoraty 12 P Arkadiusza, Czesława 13 S Bogumila, Weroniki 14 N Feliksa, Hilarego 15 P Aleksandra, Franciszka 16 W Henryka, Władysława 17 S Antoniego, Mariana 18 C Piotra, Małgorzaty 19 P Henryka, Mariusza 20 S Fabiana, Sebastiana 21 N Dzień Babci — Agnieszki, Józefa 22 P Dominika, Mateusza 23 W Marii, Rajmunda 24 S Felicji, Rafała 25 C Pawła, Elwiry 26 P Pauliny, Wandy 27 S Jana, Przemysława 28 N Augustyna, Walerego 29 P Franciszka, Zdzisława 30 W Macieja, Marjny 31 S Jana, Marceliny	1 C Brygidy, Ignacego 2 P Marii, Felicjana 3 S Błażeja, Hipolita 4 N Andrzeja, Weroniki 5 P Agaty, Adelajdy 6 W Bohdana, Doroty 7 S Ryszarda, Romualda 8 C Jana, Piotra 9 P Apolonii, Cyryla 10 S Jacka, Scholastyki 11 N Marii, Lucjana 12 P Juliana, Katarzyny 13 W Anieli, Grzegorza 14 S Zenona, Walentego 15 C Faustyna, Józefa 16 P Danuty, Juljany 17 S Donata, Zbigniewa 18 N Konstancji, Symeona 19 P Konrada, Marcelego 20 W Leona, Ludomila 21 S Eleonory, Feliksa 22 C Marty, Małgorzaty 23 P Dominika, Romany 24 S Bogusława, Macieja 25 N Cezarego, Wiktoro 26 P Aleksandra, Mirosława 27 W Anasztazi, Gabriela 28 S Makarego, Romana	1 C Albina, Antoniny 2 P Heleny, Radosława 3 S Kunegundy, Tycjana 4 N Kazimierza, Lucji 5 P Fryderyka, Teofila 6 W Róży, Wiktoro 7 S Pawła, Tomazosa 8 C Między, Dzien Kobiet 9 P Franciszki, Katarzyny 10 S Cyprjana, Marcelego 11 N Benedykta, Konstantego 12 P Bernarda, Grzegorza 13 W Bożeny, Krystyny 14 S Leona, Matyldy 15 C Ludwika, Klemensa 16 P Hilarego, Izabelli 17 S Jana, Zbigniewa 18 N Cyryla, Edwarda 19 P Bogdana, Józefa 20 W Eufemii, Klaudii 21 S Benedykta, Lubomira 22 C Bogusława, Katarzyny 23 P Feliksa, Pelagii 24 S Gabriela, Marka 25 N Marii, Władysława 26 P Emonuela, Teodora 27 W Ernesta, Lidii 28 S Anieli, Sykstusa 29 C Eustachego, Wiktoro 30 P Amelii, Jana 31 S Balbiny, Kornelii	1 N Gracyny, Teodory 2 P Franciszka, Władysława 3 W Ryszarda, Pankracego 4 S Izadora, Wacława 5 C Ireny, Wincentego 6 P Celestyna, Wilhelma 7 S Donata, Róży 8 N Dionizego, Januariego 9 P Marii, Marcelego 10 W Michała, Makarego 11 S Leona, Filipa 12 C Juljusza, Wiktoro 13 P Hermanegildy, Przemysława 14 S Justyny, Waleriana 15 N Anasztazji, Bazylego 16 P Benedykta, Julii 17 W Roberta, Rudolfa 18 S Alicji, Bogusławy 19 C Leona, Władzimierz 20 P Agnieszki, Czesława 21 S Feliksa, Anzelmo 22 N Wielkanoc — Leona, Łukasza 23 P Jerzego, Wojciecha 24 W Fidusia, Grzegorza 25 S Franciszka, Marcelego 26 C Marii, Marceliny 27 P Teofila, Zyty 28 S Pawła, Walerii 29 N Piotra, Roberta 30 P Mariana, Katarzyny	1 W Święta Pracy — Filipa, Jakuba 2 S Anatoła, Zygmunta 3 C Marii, Antoniny 4 P Moniki, Florjana 5 S Ireny, Waldemara 6 N Jana, Judyty 7 P Benedykta, Ludmily 8 W Stanisława, Wiktoro 9 S Dzień Zwycięstwa — Grzegorza 10 C Antoniego, Izadora 11 P Franciszka, Filipa 12 S Dominika, Pankracego 13 N Roberta, Serwacego 14 P Bonifacego, Dobiasława 15 W Jana, Zofii 16 S Andrzeja, Władysława 17 C Brunona, Weroniki 18 P Aleksandra, Eryka 19 S Mikolaja, Piotra 20 N Bazylego, Bernardyna 21 P Tymoteusza, Wiktoro 22 W Julii, Heleny 23 S Iwony, Dezyderego 24 C Joanny, Zuzanny 25 P Grzegorza, Urbana 26 S Dzień Matki — Filipa, Pauliny 27 N Jana, Juljusza 28 P Augustyna, Urbana 29 W Teodozji, Magdaleny 30 S Ferdynanda, Feliksa 31 C Anieli, Petroneli	1 P Między, Dzień Dziecka — Jakuba, Konrada 2 S Erazma, Marianny 3 N Leszka, Kłetydy 4 P Franciszka, Karola 5 W Bonifacego, Walerii 6 S Norberta, Pauliny 7 C Roberta, Wiesława 8 P Medarda, Maksyma 9 S Felicjana, Pelagii 10 N Zielone Świątki — Święto Ludowe 11 P Barnaby, Feliksa 12 W Jana, Onufrego 13 S Antoniego, Lucjana 14 C Bazylego, Walerego 15 P Jolanty, Wita 16 S Alicji, Justyny 17 N Adolfa, Laury 18 P Elżbiety, Marka 19 W Garwazego, Protazego 20 S Bożeny, Florentyny 21 C Boże Ciało — Alicji, Marty 22 P Fawstusa, Pauliny 23 S Wandy, Zenona 24 N Jana, Danuty 25 P Lucji, Wilhelma 26 W Jana, Pawła 27 S Marii, Władysława 28 C Ireneusza, Leona 29 P Piotra, Pawła 30 S Emilii, Lucyny
LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 N Haliny, Mariane 2 P Marii, Urbana 3 W Anatoła, Jacka 4 S Jana, Teodora 5 C Antoniego, Karoliny 6 P Lucji, Dominiki 7 S Cyryla, Metodego 8 N Elżbiety, Przekopa 9 P Weroniki, Zenona 10 W Amelii, Filipa 11 S Olgi, Felagii 12 C Jana, Gwłberata 13 P Ernesta, Małgorzaty 14 S Bonawentury, Marcelina 15 N Henryka, Władzimierz 16 P Eustachego, Marii 17 W Aleksandra, Bogdana 18 S Kamila, Szymona 19 C Władysława, Wincentego 20 P Czesława, Hieronima 21 S Andrzeja, Daniela 22 N Święto Odradzenia Polski 23 P Apolinarego, Bogny 24 W Kingi, Krystyny 25 S Jakuba, Krzysztofa 26 C Anny, Mirosławy 27 P Julii, Natalii 28 S Innocentego, Wiktoro 29 N Marty, Olafa 30 P Ludmily, Julij 31 W Ignacego, Lubomiry	1 S Justyna, Piotra 2 C Alfonsa, Gustawa 3 P Augusta, Lidii 4 S Dominika, Protazego 5 N Marii, Stanisławy 6 P Jakuba, Sławy 7 W Doroty, Konrada 8 S Cyprjana, Emiliano 9 C Romana, Romualda 10 P Borysa, Wawrzyńca 11 S Filomeny, Zuzanny 12 N Euzebiusza, Klary 13 P Diany, Heleny 14 W Alfreda, Euzebiusza 15 S Marii, Arnolda 16 C Joachim, Rocha 17 P Jacka, Mirona 18 S Bronisławy, Heleny 19 N Bolesława, Juljana 20 P Bernarda, Sobiesława 21 W Franciszki, Joanny 22 S Cezarego, Tymoteusza 23 C Apolinarego, Filipa 24 P Bartłomieja, Kunegundy 25 S Ludwika, Luizy 26 N Marii, Zefiryny 27 P Joanny, Józefa 28 W Aleksandra, Augustyna 29 S Jana, Sabiny 30 C Róży, Szczęsnego 31 P Bohdana, Rajmunda	1 S Bronisława, Anny 2 N Stefana, Juljana 3 P Izabelli, Szymona 4 W Róży, Rozalii 5 S Doroty, Wawrzyńca 6 C Beaty, Eugeniusza 7 P Reginy, Melchiora 8 S Marii, Radosława 9 N Piotra, Sergiusza 10 P Łukasza, Mikolaja 11 W Jacka, Piotra 12 S Gwidona, Marii 13 C Eugenii, Filipa 14 P Bernarda, Cyprjana 15 S Albina, Nikodema 16 N Edyty, Kornelia 17 P Justyny, Franciszka 18 W Ireny, Józefa 19 S Januariego, Konstancji 20 C Eustachego, Filipiny 21 P Hipolita, Mateusza 22 S Maurycyego, Tomazosa 23 N Bogusława, Tekli 24 P Gararda, Teodora 25 W Aurelii, Ładysława 26 S Cyprjana, Justyny 27 C Kosmy, Damiana 28 P Marka, Wacława 29 S Michola, Micholiny 30 N Hieronima, Zofii	1 P Danuty, Remigiusza 2 W Dionizego, Teofila 3 S Gararda, Teresy 4 C Franciszka, Rozalii 5 P Apolinarego, Płocyd 6 S Artura, Brunona 7 N Marii, Marka 8 P Brygidy, Pelagii 9 W Ludwika, Dionizego 10 S Franciszki, Pauliny 11 C Aldony, Emilia 12 P Dzień Wojska Polskiego — Niksymiliana 13 S Edwarda, Teofila 14 N Dzień Nauczyciela — Bernarda, Dominika 15 P Jadwigi, Teresy 16 W Ambrozego, Gowia 17 S Małgorzaty, Wiktoro 18 C Juljana, Łukasza 19 P Piotra, Ziemowita 20 S Jana, Ireny 21 N Hilarego, Urszuli 22 P Filipa, Zenona 23 W Teodora, Seweryna 24 S Hontensji, Marjana 25 C Bonifacego, Ingi 26 P Ewarysta, Lucjana 27 S Iwony, Sabiny 28 N Szymona, Tadeusza 29 P Narcyza, Teodora 30 W Przemysława, Zenonii 31 S Saturnina, Urbana	1 C Wszystkich Świętych 2 P Bohdana, Tobiasza 3 S Huberta, Sylwii 4 N Karola, Olgierda 5 P Elżbiety, Sławomira 6 W Feliksa, Leonarda 7 S Rocznica Rewolucji Październikowej 8 C Seweryna, Wiktoro 9 P Teodora, Urszyna 10 S Andrzeja, Ludomira 11 N Bartłomieja, Marcina 12 P Renaty, Wiktoro 13 W Stanisława, Mikolaja 14 S Serafina, Wawrzyńca 15 C Alberta, Leopolda 16 P Edmunda, Gertrudy 17 S Grzegorza, Salomei 18 N Anieli, Romana 19 P Elżbiety, Seweryna 20 W Feliksa, Anatoła 21 S Janusza, Konrada 22 C Cecylii, Marka 23 P Felicjy, Klemensa 24 S Aleksandra, Flory 25 N Erazma, Katarzyny 26 P Konrada, Sylwestra 27 W Waleriana, Władzimierz 28 S Grzegorza, Zdzisława 29 C Błażeja, Saturnina 30 P Andrzeja, Konstantego	1 S Elżbieta, Natalii 2 N Balbiny, Pauliny 3 P Franciszka, Kwarcerego 4 W Dzień Górnika — Barbary 5 S Krystyna, Saby 6 C Mikolaja, Emiliano 7 P Ambrozego, Marcina 8 S Marii, Laurencji 9 N Leokadii, Wiesława 10 P Daniela, Marii 11 W Julii, Waldemara 12 S Adelajdy, Aleksandra 13 C Lucji, Otylii 14 P Alfreda, Izadora 15 S Celiny, Waleriana 16 N Albiny, Zdzisławy 17 P Olimpii, Reginy 18 W Bogusława, Gracjana 19 S Dorisza, Urbana 20 C Bogumily, Dominika 21 P Teodora, Seweryna 22 S Honoraty, Zenona 23 N Sławomiry, Wiktoro 24 P Adama, Ewy 25 W Boże Narodzenie 26 S Szczepana, Dionizego 27 C Cezarego, Jana 28 P Antoniego, Dobrosława 29 S Dominika, Tomazosa 30 N Eugeniusza, Sewera 31 P Sylwestra, Melanii